



# Bibliotekarz infobrokerem

W nowoczesne centra zarządzania danymi mają zamienić się biblioteki pedagogiczne.

Publiczne biblioteki pedagogiczne zmieniają się. Zgodnie z wytycznymi ministra edukacji od 1 stycznia 2016 r. mają świadczyć nowe usługi. Do tej pory służyły zwłaszcza kształcącym się nauczycielom i studentom przygotowującym się do tego zawodu.

– Biblioteki mają być nowoczesnymi centrami multimedialnymi udostępniającymi społeczeństwu informacje za pomocą nowych technologii – mówi członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. – Cyfrowa edukacja ma zwiększyć kompetencje wśród nauczycieli, a wykorzystanie internetu w nauce ma poprawić jakość życia i dostęp do specjalistycznej wiedzy wśród mieszkańców Wielkopolski.

Joanna Ganowicz, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW, tłumaczyła obrazowo radnym sejmiku, że biblioteki mają być nie tylko, jak dotąd, miejscem gromadzenia książek, a przede wszystkim – miejscem zarządzania informacją. Bibliotekarz zaś – w myśl tych koncepcji – nie będzie wyłącznie osobą wydającą i przyjmującą książki, lecz taką, która zbiera informacje, by dzielić się nimi ze społecznością szkolną, swoistym „brokerem informacji”.

– Uczymy się takiego podejścia. Chcemy wyszukać czytelnikowi konkretną informację na wskazany temat. Przecież nie każda wiadomość nadaje się do wykorzystania w pracy dydaktycznej i naukowej – zapewnia Danuta Wielbowicz, dyrektor Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu. – Kilku pracowników w ramach studiów kierunkowych ukończyło zajęcia z brokerstwa informacji, a dwie osoby skierowaliśmy na studia podyplomowe z tej dziedziny. Mam nadzieję, że przełoży się to na pracę z czytelnikami, zwłaszcza nauczycielami.



FOT. P. RATAJCZAK

Z usług bibliotek pedagogicznych korzystają zwłaszcza nauczyciele. Na zdjęciu czytelnia poznańskiej placówki.

W Wielkopolsce funkcjonuje 5 bibliotek pedagogicznych

(w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu) i 28 filii. Wspomagają one działalność szkół, placówek oświatowych i nauczycieli. – Organizują dostęp do wiedzy i szeroko pojętej informacji. Sieć bibliotek, a także ich położenie w regionie sprzyja wyrównywaniu szans edukacyjnych – dodaje T. Bugajski. – Nigdy nie mówiliśmy o likwidacji tych pla-

cówek. Zmienia się tylko ich funkcja: mają być doradcą dla bibliotek samorządowych i nauczycieli.

Wykorzystując istniejący sprzęt, biblioteki pedagogiczne stopniowo wchodzi w obszar placówek cyfrowych, proponując usługi interaktywne: udostępniają katalogi w internecie, umożliwiają zamawianie i rezerwację książek on-

line, informują e-mailem lub SMS-em o terminie zwrotów.

To jednak nie wystarczy, bo przestarzała infrastruktura wymaga wsparcia i doinwestowania. Niezbędny jest zakup komputerów, sprzętu multimedialnego i kształcenie nauczycieli bibliotekarzy. Warto też zadbać o wzbogacenie księgozbioru: tradycyjnego i elektronicznego. >> strony 8-9

## Zmiana w sieci

Anna Streżyńska – była szefowa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, a obecnie przewodnicząca rady nadzorczej Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej – przejęła tymczasowo zarządzanie tą spółką. >> strona 2

## Pomysły na Wolę

Centrum Wyszoklenia Jeździeckiego Hipodrom Wola to samorządowa spółka, której radni od lat przyglądają się ze szczególną uwagą. Wciąż przynosi straty, ale nowy prezes prezentuje pomysły na ich zmniejszenie. >> strona 4

## Nowości Ławicy

Dla zamożniejszych pasażerów – Business Executive Lounge, dla przewoźników – zniżki w opłatach lotniskowych. To nowa oferta, zaprezentowana przez władze poznańskiego lotniska w styczniu. >> strona 7

## Zamach na króla

Jedni rzucali się z mieczem na władcę, inni ruszali z armatą na... katedrę. W naszym cyklu „co za historia” piszemy o tym, że w wielkopolskich dziejach nie brakowało także wydarzeń i postaci, które trudno uznać za powód do dumy. >> strona 10

## Inna strona samorządu

Na kogo w szkole wołano Wiciu albo filozof? Na walentynki przeprowadziliśmy poważne badanie, sprawdzając stopień sfeminizowania naszego sejmiku. Tusty Czwartek mamy w piątek, a kiedy Wielką Sobotę? >> strona 16

## Jaki szpital?

Przynajmniej od kilku lat wiadomo, że szpital dziecięcy przy ul. Krysiewicza (na zdjęciu) ma zostać zastąpiony zbudowaną od podstaw i w innym miejscu placówką. Nowa lecznica na pewno powstanie – pytanie tylko, jak duża i w jaki sposób sfinansowana. Po dwóch rundach rozmów z udziałem przedstawicieli wszystkich sejmikowych klubów oraz lekarzy zarząd województwa nie rezygnuje z koncepcji budowy szpitala w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Wspólnie uzgodniono natomiast, że najpierw powstaną tylko oddziały pediatryczne. >> strona 3



FOT. ARCHIWUM

## Dla zawodowców

W Poznaniu i Pile uroczą się otwarte laboratoria, służące przyszłym technikom do praktycznej nauki zawodu, a stworzone w ramach programu „Czas zawodowców”, realizowanego przez samorząd województwa i Politechnikę Poznańską. Laboratoria, oferując dostęp do najnowocześniejszych technologii, pozwalają uczniom techników na wnikliwe zapoznanie się z obsługą takich urządzeń, jak drukarka 3D, bramka RFID (kontroluje przepływ oznakowanych produktów), robot przemysłowy, eye-tracking (pozwala badać, co przyciąga wzrok klientów). >> strona 6

## Wezmą Amadeusa

Samorząd województwa i Polskie Radio wspólnie sfinansują kierowaną przez Agnieszkę Duczmal orkiestrę. Podczas styczniowej sesji sejmik jednogłośnie przyjął uchwałę wyrażającą wolę utworzenia instytucji kultury pod nazwą Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus w Poznaniu (sprawa zostanie formalnie zatwierdzona po zakończeniu rozmów z radiem). – Założenie jest takie, by było to rozwiązanie trwałe, na wiele lat – mówił radnym podczas sesji. – Każda ze stron ma dawać rocznie po 900 tysięcy złotych, do tego dojdą wpływy z innych źródeł. >> strona 11





na wstępie

## To jest ich szansa

Artur Boiński

Wydawać by się mogło, że w czasach, gdy w internecie znaleźć możemy niemal każdą informację i – mniej lub bardziej legalnie – uzyskać dostęp do większości materiałów źródłowych, takim instytucjom, jak biblioteki grozi zagłada. Tym bardziej placówkom tak mocno sprofilowanym na odbiorcę z kręgów szkolnych, jakimi są biblioteki pedagogiczne. Solidne zreformowanie tych instytucji może się jednak okazać szansą na ich ocalenie. Bo oczywiste jest, że w zalewie dostępnych informacji – i dotyczy to w zasadzie każdej dziedziny życia – potrzebujemy przewodnika, który potrafi nas bezpiecznie poprowadzić do celu. Przyznać rację trzeba tym, którzy sukces zaplanowanych w bibliotekach pedagogicznych reform uzależniają od umiejętności zmian przede wszystkim mentalnościowych. Bo widać wyraźnie, że samo wstawienie do bibliotek ogólnodostępnych komputerów podłączonych do internetu nawet w małych miejscowościach dziś nie jest już żadną atrakcją (mogło tak być kilkanaście lat temu). Obecnie nie dostęp do zasobów jest wartością, lecz umiejętność wyłowienia z nich tego, co cenne. Szansą na przetrwanie bibliotek jest to, by zrobić to umiały – i chciał – bibliotekarz. O, przepraszam, broker informacji. ●

# Zmiana w sieci

Przewodnicząca rady nadzorczej Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej Anna Streżyńska przejęła tymczasowo zarządzanie spółką.

Decyzję w tej sprawie podjęła rada nadzorcza Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej, która delegowała Annę Streżyńską do pełnienia czynności prezesa, uzgadniając jej kandydaturę z marszałkiem województwa Markiem Woźniakiem. Zastąpiła ona Wojciecha Cerbę, którego rada nadzorcza zawiesiła w czynnościach szefa WSS na okres 3 miesięcy, w związku z prowadzonymi w spółce postępowaniami wyjaśniającymi i kontrolnymi.

Anna Streżyńska była m.in. podsekretarzem stanu w ministerstwie transportu i budownictwa oraz prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który zliberalizował rynek telekomunikacyjny w Polsce, umożliwiając świadczenie usług przez tzw. opera-



FOT. ARCHIWUM WSS

torów alternatywnych. Z WSS formalnie związana jest od czerwca 2012 r.

– Trudno w Polsce o osobę z większą wiedzą w zakresie telekomunikacji i inwestycji – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Jednocześnie poprzez swoje zaangażowanie w prace rady nadzorczej, Anna Streżyńska zna bieżące działania spółki. To istotne,

gdyż umożliwi, pod pewnymi warunkami, sprawną kontynuację budowy sieci szerokopasmowej na terenie województwa.

– Trwa projektowanie, budowa i zakupy elementów sieci. Przygotowujemy się też do wyboru operatora infrastruktury internetowej – opisuje najpilniejsze zadania A. Streżyńska.

WSS buduje sieć szerokopasmowego internetu o długości 4500 km, z 576 punktami dostępowymi – co najmniej jednym w każdej wielkopolskiej gminie. Koszt projektu sięga 410 mln zł, z tego dofinansowanie UE wynosi 283 mln zł. Obecnie wybrani przez spółkę podwykonawcy rozpoczęli prace ziemne, a inwestycja ma zakończyć się w 2014 r. RAK

## Nowy dowódca w Krzesinach

Płk Dariusz Malinowski przejął 10 stycznia dowodzenie 31. Bazą Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach.

– Zbudowaliśmy infrastrukturę, sprowadziliśmy F-16 i wyszkoliliśmy doskonałych pilotów – opisywał siedem lat swojej pracy gen. Włodzimierz Usarek, dowódca 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego, przekazując swoje obowiązki Dariuszowi Malinowskiemu.

Nowy dowódca bazy w Krzesinach pełnił dotychczas obowiązki szefa wojsk lotniczych w Warszawie. Wcześniej kierował bazą lotniczą w Łasku, jest również doświadczonym pilotem samolotów F-16.

Samorząd województwa podczas uroczystości reprezentowali wicemarszałek Wojciech Jankowiak i przewodniczący Sejmiku Lech Dymarski. Wicemarszałek podziękował gen. Usarkowi (awansował na dowódcę centrum operacji powietrznych w Warszawie) za pełną zaangażowania służbę w Wielkopolsce i pogratulował nowemu szefowi bazy w Krzesinach. RAK

## Rozmowy z EBI

O działaniach w ramach inicjatywy JESSICA rozmawiano 8 stycznia w Luksemburgu.

Okazją ku temu było posiedzenie rady inwestycyjnej funduszu powierniczego dla inicjatywy JESSICA w Wielkopolsce oraz spotkanie marszałka Marka Woźniaka z wiceprezesem Europejskiego Banku Inwestycyjnego Dario Scannapieco.

JESSICA to program pożyczek służących wsparciu rewitalizacji zdegradowanych obszarów miejskich. Wielkopolska jest europejskim liderem w tej sferze. Jako pierwszy region w Europie podpisała umowę z EBI, na podstawie której utworzono fundusz powierniczy JESSICA, przeznaczając na ten cel ponad 300 mln zł z WRPO. ABO

## Mają stolicę

Szwedzki region Västerbotten, będący partnerem Wielkopolski, odwiedził na przełomie stycznia i lutego wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Okazją do wizyty były uroczystości związane z objęciem tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2014 przez miasto Umeå.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak spotkał się też z Magdaleną Andersson, gubernatorką hrabstwa Västerbotten. Rozmawiano m.in. o współpracy w ramach projektu CREATOR. ABO

# Afrykańska misja

Daleki Mozambik był celem kolejnej misji gospodarczej zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

Samorząd województwa zaprasza przedsiębiorców do udziału w zagranicznych misjach w ramach projektu kluczowego „Kompleksowa promocja gospodarki i inwestycji w Wielkopolsce”, finansowanego z WRPO na lata 2007-2013. W dniach 11-19 stycznia przedstawiciele dziewięciu firm z naszego regionu mieli okazję zapoznać się z możliwościami nawiązania współpracy gospodarczej z partnerami z Mozambiku.

Delegacji z Wielkopolski przewodniczył wicemarszałek Mateusz Klemenski, do udziału w niej zaproszony został również poseł Killion Munyama, wiceprzewodniczący parlamentarnego zespołu ds. Afryki.

– Choć przed wyjazdem można było mieć pewne wątpliwości, po przebiegu rozmów na miejscu jestem przekonany, że ta misja bardzo szybko przyniesie wymierne korzyści dla uczestniczących w niej firm w postaci nawiązanej współpracy – ocenia Mateusz Klemenski.

Wielkopolanie odbyli spotkania w stolicy Mozambiku – Maputo oraz w Tete, będącym jednym z najdynamiczniej rozwijających się ośro-



FOT. ARCHIWUM UMWW

Wicemarszałek Mateusz Klemenski i poseł Killion Munyama podczas spotkania z wiceministrem spraw zagranicznych i kooperacji Republiki Mozambiku Henrique Banze.

ków przemysłowych kraju. Delegacja rozmawiała m.in. z władzami lokalnymi, przedstawicielami administracji rządowej i instytucji otoczenia biznesu. Podczas spotkania z biznesem w Tete, organizowanym przez Centrum Promocji Inwestycji Mozambiku, przedsiębiorcy z obu krajów omawiali możliwości wspólnych przedsięwzięć. Część kontaktów biznesowych udało się nawiązać już na miejscu dzięki szerokiemu relacjonowaniu wizyty wielkopolskiej delegacji przez lokalne i krajowe media.

Misja stanowiła odpowiedź na ogłoszony w 2013 r. przez polskie Ministerstwo Gospodarki program „Go Africa”, który wskazuje Mozambik jako jeden z pięciu krajów tego kontynentu o najwię-

szym potencjale ekonomicznym i najbardziej obiecujących prognozach wzrostu gospodarczego. Szanse dla polskiego biznesu ministerstwo upatruje w sektorach rolnictwa, rybołówstwa i przemysłu wodnego, przemysłu ciężkiego, turystyki i hotelarstwa, infrastruktury publicznej, złóż mineralnych oraz energetyki. Także podczas wielkopolskiej misji rozmówcy z Mozambiku podkreślali, że obszarami, w których istnieje miejsce na współpracę firm, są branża przetwórstwa rolno-spożywczego oraz budownictwo cywilne. Przedsiębiorcy z prowincji Tete zainteresowani są nawiązaniem współpracy również w zakresie przemysłu farmaceutycznego i wyposażenia budowlanych szpitali. ABO

## Oplatek z kombatantami

20 stycznia marszałek Marek Woźniak spotkał się z członkami Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Marek Woźniak podziękował wielkopolskim kombatantom za liczny udział (mimo podeszłego wieku i nierozadko chorób) w ubiegłorocznych wydarzeniach patriotycznych, w tym w obchodach 95. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Jednocze-

śnie marszałek przedstawił kalendarz wydarzeń oraz przedsięwzięć upamiętniających historię w 2014 roku, zapraszając gości do uczestnictwa.

Spotkanie w gościnnych murach Sali Herbowej UMWW zakończyło się tradycyjnym oplatkiem oraz koncertem kołęd zaprezentowanym przez uczniów z Gimnazjum nr 50 im. Lotnictwa Polskiego w Poznaniu. RAK

## Co dla obszarów podmiejskich?



Projekt poznańskiej kolei metropolitalnej jako przykład współdziałania gmin na rzecz rozwoju obszaru otaczającego miasto przedstawił wicemarszałek Wojciech Jankowiak podczas spotkania, które odbyło się 29 stycznia w Brukseli. W siedzibie wielkopolskiego (oraz trzech partnerskich regionów) przedstawicielstwa odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie ogólne sieci PURPLE. Członkowie tej inicjatywy, której celem jest wymiana doświadczeń w zakresie działań na rzecz obszarów podmiejskich, zorganizowali też spotkanie z udziałem przedstawicieli instytucji europejskich i innych regionów. Wielkopolskę reprezentowali wicemarszałek Wojciech Jankowiak (na zdjęciu) oraz dyrektor Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego Marek Bryl. ABO





## Na pierwszy ogień pójdzie pediatria

Po rozmowach z lekarzami i sejmikową opozycją zarząd województwa nie rezygnuje z budowania szpitala dziecięcego w formule PPP, zgadza się natomiast, by zrobić to etapami.

O potrzebie powstania nowej placówki pediatrycznej w Poznaniu wiadomo od lat. Władze województwa zaplanowały budowę 420-łóżkowego szpitala matki i dziecka na pozyskanej od miasta działce przy ul. Szwajcarskiej (obok znajduje się duża miejska lecznica). Służyć temu ma formuła partnerstwa publiczno-prywatnego, w której budowę i jej sfinansowanie bierze na siebie prywatny podmiot, a województwo przez 20-30 lat płaci mu raty za korzystanie z obiektu.

Podczas debaty budżetowej, która odbywała się pod koniec 2013 roku, takiej koncepcji wyraźnie sprzeciwiała się opozycja. W odpowiedzi marszałek Marek Woźniak zgodził się na rozmowy o zakresie, lokalizacji i sposobie finansowania inwestycji. Spotkania z udziałem członków zarządu województwa, radnych i lekarzy odbyły się 13 stycznia i 4 lutego.

### Etapami

W wyniku rozmów ustalono, że inwestycja podzielona zostanie na dwa etapy. W pierwszym zbudowany będzie szpital pediatryczny na około 360 łóżek, zaś oddziały ginekologiczno-położnicze mogą zostać zrealizowane w kolejnym etapie.

– Dobrze, że nastąpił taki przełom, bo wszystko wskazuje na to, że nie stać nas na budowanie od razu tak dużego szpitala – uważa Jerzy Kado, wiceprzewodniczący sejmiku z PSL.

### Uczestnicy rozmów porozumieli się jedynie co do etapowości budowy szpitala.

– Jasne wskazanie, że najbardziej palącym problemem jest opieka pediatryczna, wynikało też z opinii ludzi zawodowo związanych z pediatrią i ginekologią – relacjonuje Marek Niedbała, przewodniczący klubu SLD.

Mimo wielogodzinnych rozmów nie udało się natomiast uzyskać zgody w kwestii lokalizacji lecznicy (alternatywna koncepcja to tańsze do budowania oddziałów do wojewódzkiego szpitala przy ul. Lutyckiej; jej minusem jest brak decyzji lokalizacyjnej i niezakończony spory własnościowe w kwestii gruntu), a przede wszystkim – co do formuły finansowania inwestycji.

### Co ze spółką?

Z analiz władz województwa wynika, że nierealny jest wariant finansowania bezpośrednio z budżetu. Z kolei opozycja zdecydowanie sprzeciwia się formule PPP, domagając się, by dokładniej przeanalizować możliwość budowy lecznicy przez spółkę celową samorządu (w domyśle – Szpitala Wielkopolski). PiS i SLD uważają, że może to być wariant nawet o kilkaset milionów złotych tańszy.

– PPP będzie więcej kosztować, bo podmiot prywatny musi na tym zarobić, a uzyskanie przez niego kredytu też będzie droższe – mówi M. Niedbała.

– W przypadku spółki celowej kolejną oszczędnością może być odliczenie VAT-u – dorzucza Zbigniew Czerwiński, szef klubu PiS. – Nawet konieczność poręczenia części kredytu spółce nie jest dla budżetu województwa jednorazowo tak obciążająca, jak bezoszczędna inwestycja.

Na razie wiadomo, że województwo skorzysta z usług opłaconego przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju doradcy (MiIR liczy, że uda się dzięki temu wypracować wzorcowe w skali kraju procedury dla inwestycji realizowanych w modelu PPP).

### Nie rezygnują

W wydanym po rozmowach z radnymi i lekarzami oświadczeniu marszałka jednoznacznie wskazano, że ich uczestnicy porozumieli się jedynie co do etapowości budowy, w pozostałych kwestiach pozostając przy swoich zdaniach. Zarząd województwa nie rezygnuje zatem z reali-

zacji formuły PPP, oczekując, że wybrany przez ministerstwo doradca wskaże optymalny model finansowania inwestycji.

– Poprosimy o wyjaśnienia, jak należy rozumieć to stanowisko – zapowiada Zbigniew Czerwiński. – Bo jeśli traktować je dosłownie, to jaki sens miały te rozmowy i wykonana przez nas praca?

– Zarząd nie powinien decydować się na PPP bez pełnej analizy różnych możliwości finansowania – dodaje Marek Niedbała. – Liczę na złożone nam zapewnienie marszałka, że wyniki tego doradztwa do niczego nas nie obligują. ABO

# Nie po białorusku

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

### – Powstanie nowy szpital dziecięcy?

– Wszystkie działania podejmowane przez zarząd województwa potwierdzają, że jesteśmy zdeterminowani, by szpital matki i dziecka wybudować w możliwie najkrótszym terminie. Rozpoczęcie takiej inwestycji wymagało wprawdzie przeanalizowania wszystkich uwarunkowań organizacyjno-finansowych, lokalizacyjnych, medycznych. Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze, by zrealizować to przedsięwzięcie w drodze partnerstwa publiczno-prywatnego. Od władz miasta pozyskałoby odpowiednią działkę, która jest dobrze zlokalizowana zarówno pod względem dostępności komunikacyjnej, jak i bliskości szpitala przy ul. Szwajcarskiej, posiadającego lądowisko dla śmigłowców, niezbędne dla szpitalnego oddziału ratunkowego. Dla tej działki uzyskaliśmy decyzję lokalizacyjną, która pozwala na rozpoczęcie procesu projektowania obiektu. Dla tego przedsięwzięcia uzyskaliśmy też wsparcie doradcze finansowane przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

### – Po co zatem podjęto rozmowy w gronie wszystkich sił politycznych reprezentowanych w sejmiku?

– Cały czas wyraźnie podkreślałem, że na stole leży przygotowany scenariusz realizacji szpitala w formule PPP. Jesteśmy gotowi ten scenariusz realizować i na razie nie stało się nic, co by ten projekt unieważniło czy wstrzymało. Najlepszym dowodem jest fakt, że korzystamy z doradztwa zaoferowanego przez ministerstwo. I dopóki ten doradca nie przedstawi nam ewentualnej negatywnej oceny formuły PPP, dopóty nie zamierzamy z niej rezygnować. Zgodziłem się jednak, byśmy usiedli do stołu i jeszcze raz przeanalizowali cały proces inwestycyjny, ponieważ głosy opozycji wyraźnie wskazywały, że na etapie przygotowywania ścieżki PPP zabrakło dialogu. Uznałem, że choć w zasadzie już realizujemy gotowy scenariusz PPP, to przy tak ważnej inwestycji trzeba rozmawiać, nie można przeprowadzać jej metodą siłową, ponad głowami radnych opozycji. Należy wysłuchać wszystkiego, co na ten temat jest do powiedzenia. Jeżeli z tego miałyby wynikać jakieś nowe, istotne elementy, które każą zmodyfikować dotychczasowy kierunek działania, wówczas to zrobimy.



FOT. ARCHIWUM UMWW

### – Takie elementy się pojawiły?

– Niektóre wnioski można uznać za cenne. Na przykład – wcześniej słabo artykułowany – fakt, że można inwestycję podzielić na etapy, najpierw budując część pediatryczną, a w późniejszym terminie położniczo-ginekologiczną. Biorąc pod uwagę, jak trudne przy ulicy Krysiewicza są warunki świadczenia usług medycznych dla dzieci i warunki przebywania tam rodziców, to jest zadanie pierwszoplanowe. Potrzeby inwestycyjne w zakresie ginekologii i położnictwa też są, ale nie aż tak pilne.

### – Wiemy zatem, że szpital powstanie raczej przy Szwajcarskiej i etapami. A w jakiej formule finansowania – odpowie nam doradca?

– Co do tego zgadzamy się wszyscy, że doradca powinien nam wskazać, czy formuła PPP jest optymalna, czy też lepszy będzie model budowy z wykorzystaniem spółki celowej.

### – Czyli ze środków budżetowych?

– Z kredytu zaciągniętego przez spółkę, ale asekurowanego przez budżet województwa. Potrzebujemy rzetelnych wyliczeń, który z tych wariantów będzie optymalny pod względem finansowym i czasowym.

### – W części komentarzy prasowych oceniono, że jest pan zbyt „miękki”, bo dobry polityk powinien umieć przeforsować swoją wizję, a nie siadać do rozmów z opozycją. Zabolalo?

– Raczej zdziwiło i zdenerwowało. Jeżeli ktoś w polityce docenia wyłącznie skuteczność, to zwracam uwagę, że są kraje, gdzie politycy są niezwykle skuteczni, ponieważ w ogóle z nikim nie prowadzą żadnej dyskusji, na przykład na Białorusi.

Nie jest prawdą, że ugiąłem się pod naciskiem opozycji. Podjąłem dialog, by uniknąć sytuacji, którą uważam za bardzo niekorzystną, gdy polityk słucha wyłącznie siebie lub swoich pochlebców, a nie słyszy żadnych głosów odmiennie oceniających daną kwestię.

### – A jak podoba się panu takie przedstawianie sytuacji, że pokazuje się złe warunki lokalowe w obecnym szpitalu dziecięcym, puentując to stwierdzeniem, iż z okien widać budowę nowej siedziby samorządu województwa, na którą starczyło i pieniądze, i determinacji?

– To albo zła wola, albo brak wiedzy o obu procesach inwestycyjnych. Dyskusja o koncepcji budowy zupełnie nowego szpitala matki i dziecka, zamiast nieracjonalnych mo-

dernizacji obiektów przy ulicy Krysiewicza, pojawiła się – co jest udokumentowane w protokołach z posiedzeń zarządu – po raz pierwszy w 2008 roku. Potem analizowane były zarówno różne możliwe lokalizacje, jak i program medyczny dla takiej nowej placówki. W ciągu tych lat udało się uzyskać wiele niezbędnych odpowiedzi w tych kwestiach. Przypomnę natomiast, że rozważania o potrzebie budowy nowego budynku dla urzędu były prowadzone od 1999 roku, a więc niemal dziesięć lat wcześniej! To, że dzisiaj kończy się ta akurat inwestycja, jest efektem ustaleń o wiele wcześniejszych, niż postawienie kwestii nowego szpitala.

### – Ma pan stuprocentowe przekonanie, że w sprawie szpitala nie można było działać szybciej?

– Być może te procesy można było prowadzić nieco szybciej. Czasami też jestem poirytowany faktem, że niektóre uzgodnienia, procedury urzędnicze ciągną się miesiącami. Samo uzyskanie decyzji lokalizacyjnej w Urzędzie Miasta trwało rok! Najważniejsze jednak, że – jak myślę – wszystko w kwestii tej inwestycji już zostało powiedziane. Dziś jedynym dylematem jest to, jak ją najskuteczniej sfinansować, by szybko została ukończona i była możliwa do udźwignięcia dla finansów województwa. W takim jednak czy innym wariantcie ten szpital na pewno powstanie.

### – Czy problemy lokalowe mogą usprawiedliwiać wpadki szpitala w obsłudze pacjentów, o których co jakiś czas donoszą media?

– Na pewno warunki pracy personelu szpitala przy ulicy Krysiewicza są trudne. Nie sposób natomiast kwestiami lokalowymi tłumaczyć braku empatii, otwartego, życzliwego podejścia do małych pacjentów.

### – A z czego przede wszystkim jest rozliczany dyrektor szpitala – z jak najlepszej obsługi pacjentów czy z utrzymania placówki w ryzach finansowych?

– Nie ma sprzeczności między tymi dwoma celami. Ten akurat szpital jest w dobrej kondycji finansowej. Wydaje mi się natomiast, że konieczne jest dopracowanie określonych procedur postępowania. To wymaga pewnych nakładów organizacyjnych i intelektualnych, ale w efekcie pozwoli uniknąć błędów wynikających często z emocji występujących po obu stronach.●



## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 27 stycznia, podczas XLI sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



**Marek Sowa (PiS)** powrócił po raz kolejny do swoich wcześniejszych wystąpień w sprawie ścieżki rowerowej wokół zbiornika retencyjnego w Pakosławiu oraz do swojej interpelacji związanej z planowanymi zmianami organizacyjnymi w PKP Cargo.



**Seweryn Kaczmarek (SLD)** pytał o to, jak długo samorząd województwa będzie utrzymywał udziały w dwóch spółkach zajmujących się świadczeniem kolejowych przewozów regionalnych. Radny wskazywał na korzyści płynące z potencjalnego stworzenia jednego podmiotu zajmującego się przewozami.



**Jan Mosiński (PiS)** zgłosił trzy interpelacje. W kontekście sytuacji w kaliskim szpitalu pytał o: realizację sejmikowej uchwały o fuzji lecznicy i pogotowia, liczbę etatów lekarskich na oddziale ratunkowym, stan dialogu społecznego w placówce. Radny sugerował też przedłużenie działalności Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Kaliszu oraz przekazanie sejmikowym komisjom rezolucji przyjętej podczas kaliskiej konferencji na temat rozwarstwienia społecznego.



**Zbigniew Czerwiński (PiS)** interpelował w sprawie przesunięć w WRPO 2014-2020, które umożliwiłyby dofinansowanie budowy szpitala dziecięcego. Wniósł też o informację dotyczącą sposobu wydawania puli przeznaczonej na honoraria w Teatrze Wielkim w Poznaniu.



**Waldemar Witkowski (SLD)** poparł radnego Czerwińskiego w kwestii przesunięć w WRPO. W swojej interpelacji wnioskował natomiast o podjęcie rozmów z władzami UAM w sprawie wynajmu pomieszczeń na potrzeby Filharmonii Poznańskiej.



**Kazimierz Pałasz (SLD)**, popierając działania wójta gminy Kazimierz Biskupi, postulował, by w programie likwidacji miejsc niebezpiecznych na dojazdach do szkół uwzględnić budowę chodnika wzdłuż fragmentu drogi wojewódzkiej nr 264. Radny sugerował też wsparcie lokalnych samorządów występujących przeciwko likwidacji biura obsługi klienta firmy Energa w Koninie.



**Błażej Sychalski (PiS)**, nawiązując do swojego wcześniejszego zapytania w tej sprawie, złożył interpelację dotyczącą kosztów i składu delegacji podczas wyjazdu studyjnego przedstawicieli spółki Szpitale Wielkopolski do Londynu.



**Karol Kujawa (SLD)** w swojej interpelacji zwrócił uwagę na częste przypadki niepunktualnych przyjazdów porannych pociągów regionalnych do Poznania, wnosząc o przyjrzenie się przez władze województwa temu problemowi.



**Marcin Porzucek (PiS)** pytał o plany związane ze zbiornikiem retencyjnym w gminie Ujście oraz o szczegóły projektu wprowadzenia Karty Dużej Rodziny. Radny prosił też o rozważenie możliwości zrezygnowania z procedury unieważnienia egzaminu na prawo jazdy w Pile, wszczętej w konsekwencji jego wcześniejszej interpelacji. **ABO**

# Pomysły na Wolę

Nowy prezes samorządowej spółki przedstawił radnym działania podjęte na poznańskim hipodromie.

Wśród spółek, których województwo jest udziałowcem, Centrum Wyszokolenia Jeździeckiego Hipodrom Wola z pewnością należy do tych, którym radni przyglądają się ze szczególną uwagą. Poznański hipodrom od lat bowiem stanowi obciążenie dla budżetu województwa, borykając się z długami i problemami strukturalnymi.

Stąd, na życzenie radnych sejmikowej Komisji Budżetowej, podczas jej styczniowego posiedzenia rozpatrywano informację na temat funkcjonowania Woli. Z radnymi spotkał się Bartosz Wieliński, który jest prezesem tej samorządowej spółki od listopada 2013 roku. Jak zaznaczył, prawdopodobnie także 2014 rok hipodrom zamknie stratą finansową, zaprezentował jednak działania, których podjęcie ma pozwolić na poprawę sytuacji budżetowej zarządzanej przez niego instytucji.

Podstawowa działalność spółki polega na prowadzeniu pensjonatu oraz krótkoterminowego hotelu dla koni (obecnie wykorzystywane jest około 90 procent miejsc). Hipodrom wynajmuje również obiekty (hale, ujeżdżalnie) i tereny przeznaczone do uprawiania jeździectwa. Część nieruchomości dzierżawiona jest przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą (m.in. restauracja



FOT. A. BOIŃSKI

**Prezes hipodromu na Woli zapowiedział, że planuje wystąpić do ministra kultury w sprawie uzyskania wsparcia finansowego na remont zabytkowej trybuny głównej.**

i sklep). Możliwe jest również wynajmowanie terenów na organizację różnorodnych imprez plenerowych, na przykład firmowych.

Z inicjatyw podjętych przez nowego prezesa ze szczególnym uznaniem radnych spotkały się te związane z promowaniem dostępności terenów Woli wśród poznaniaków oraz polegające na nawiązaniu współpracy z lokalnymi społecznikami. Podczas spotkania z przewodniczącymi miejscowych rad osiedli ustalono możliwość nieodpłatnego korzystania przez

nie z terenów hipodromu. Z kolei rady mają wesprzeć wnioski spółki do prezydenta Poznania o obniżenie części podatku od nieruchomości płaconego przez CWJ. Tereny Woli (uatrakcyjnione w przyszłości na przykład przez przedłużenie ścieżek biegowych znajdujących się wokół jeziora Rusałka) mają być promowane wśród mieszkańców miasta i okolic między innymi poprzez media społecznościowe.

Władze spółki myślą również o założeniu jeździeckiego klubu sportowego. Taka forma

organizacyjna pozwoliłaby bowiem na ubieganie się o dodatkowe pieniądze przeznaczone przez samorządy na działalność organizacji pożytku publicznego.

Kolejnym sposobem na poprawę finansów jest częstsza organizacja imprez i zawodów jeździeckich o charakterze rekreacyjnym. Jak poinformował radnych prezes Wieliński, do pomieszczeń wynajętych od Woli przenosi też swoją siedzibę inna spółka należąca do samorządu województwa – Szpitale Wielkopolski. **ABO**

## Radni u filharmoników

Styczniowe posiedzenie sejmikowej Komisji Kultury odbyło się w pomieszczeniach zajmowanych przez administrację Filharmonii Poznańskiej.

Podczas spotkania mówiono o sukcesach artystycznych filharmonii (dostrzeganych zarówno w kraju, jak i na świecie) oraz o bardzo wysokiej frekwencji podczas organizowanych przez nią koncertów.

Jednak to siedziba tej mazałkowskiej instytucji kultury (a w zasadzie jej brak) była tematem, który zdominował rozmowę radnych z dyrektorem Wojciechem Nentwigiem.

Filharmonia koncertuje w wynajmowanej od UAM Auli Uniwersyteckiej i na tę współpracę nie narzeka. Problemem jednak jest brak własnych pomieszczeń biurowych i magazynowych (najlepiej



FOT. A. BOIŃSKI

**Filharmonicy występują w Auli UAM. Obok niej chcieliby uzyskać pomieszczenia na zaplecze techniczno-administracyjne.**

zlokalizowanych w pobliżu sali, gdzie odbywają się koncerty) oraz miejsc służących do prób tak orkiestry, jak i działającego w strukturze filharmonii zasłużonego chóru Poznańskie Słowiki. Obecnie oficjalnym adresem instytucji są pomieszczenia wynajmo-

wane od Uniwersytetu Ekonomicznego przy ul. Święty Marcin.

Ponieważ budowa nowej siedziby dla filharmoników w najbliższych latach jest mało realna, podczas posiedzenia komisji rozważano inną propozycję. Chodzi o ewentualny długoterminowy wynajem od UAM pomieszczeń w Collegium Minus (tam znajdują się dziś m.in. biura rektoratu), zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie Auli Uniwersyteckiej (funkcje służące dotąd w tym miejscu uniwersytetowi mogłyby zostać umieszczone w pobliskim Collegium Iuridicum, gdyż prawny przeniesiły się niedawno do nowej siedziby).

Radni jednogłośnie przyjęli wniosek komisji do zarządu województwa o podjęcie rozmów w tej sprawie z władzami UAM. **ABO**

## Będą dalej współpracować

Radni zgodzili się, by Wielkopolska nadal działała w międzynarodowej sieci zajmującej się polityką młodzieżową.

Ma to być kontynuacja kooperacji funkcjonującej już od 2010 roku. W ramach unijnej sieci współpracę w tym zakresie podejmuje dwanaście regionów z: Francji, Hiszpanii, Malty, Niemiec, Polski, ze Szwecji, z Wielkiej Brytanii i Włoch. Wymieniają się one doświadczeniami m.in. w zakresie organizacji praktyk i staży dla młodzieży w firmach i instytucjach regionów partnerskich.

Uchwałę wyrażającą zgodę na podpisanie przez województwo wielkopolskie porozumienia w sprawie „Współpracy Międzynarodowej w Zakresie Polityki dotyczącej Młodzieży” sejmik przyjął podczas styczniowej sesji. **ABO**





# Chcemy być innowacyjni

Co samorząd województwa robi, by wielkopolscy przedsiębiorcy, we współpracy z naukowcami, sięgali po nowoczesne rozwiązania?

Zwiększenie konkurencyjności regionu poprzez wzmocnienie powiązań między sferą nauki i gospodarki – to zasadniczy cel działań podejmowanych przez samorząd województwa na rzecz innowacji. O tym, że katalog tych przedsięwzięć jest naprawdę szeroki, radni mogli się przekonać podczas prac komisji i sesji sejmiku, gdy zapoznano ich z informacją na ten temat obejmującą 2013 rok.

Podejmowane przez Urząd Marszałkowski (w dużej mierze przy wykorzystaniu funduszy unijnych) działania wynikają z przyjętej przez sejmik regionalnej strategii na lata 2010-2020 i zgrupowane są w siedmiu strategicznych programach. Dotyczą one wprowadzania innowacji w: urzędzie, przedsiębiorstwach, instytucjach otoczenia biznesu, edukacji, samorządach lokalnych, a także w zakresie tworzenia odpowiednich partnerstw i wspierania współpracy nauki z gospodarką.

Nie sposób wymienić tu wszystkich podjętych inicjatyw (ich pełen katalog można znaleźć na stronie internetowej [www.iw.org.pl](http://www.iw.org.pl)). Wśród nich są takie sztandarowe już przedsięwzięcia o wieloletniej tradycji, jak Światowe Dni Innowacji czy konkurs „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.



FOT. A. BOIŃSKI

**Sztandarowym projektem samorządu województwa, służącym promowaniu nowatorskich rozwiązań i kooperacji biznesu z nauką, jest coroczny konkurs „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Kończąca każdą edycję gala ma zawsze uroczystą oprawę i transmitowana jest w telewizji.**

Podczas omawiania zagadnienia na styczniowym posiedzeniu Komisji Gospodarki radni postulowali, by bardziej nagłaśniać zwłaszcza te inicjatywy, które skierowane są bezpośrednio do przedsiębiorców działających w naszym regionie.

Jedną z takich propozycji jest możliwość zgłoszenia do wspomnianego już konkursu.

Kolejną to udział w rozmaitych warsztatach, seminariach czy sesjach coachingowych, przygotowywanych zwłaszcza dla przedstawicieli tak zwanych sektorów kreatywnych. Zainteresowane podmioty mogą też brać udział w organizowanych cyklicznie misjach gospodarczych oraz uczestniczyć w branżowych targach na świecie.

Spośród działań podejmowanych w ramach wspierania rozwoju współpracy nauki z gospodarką dużym zainteresowaniem cieszą się programy voucherów skierowanych do przedsiębiorstw i do inicjatyw klastrowych. Dofinansowanie, przyznawane w drodze konkursów, może być wydane przez beneficjentów na badania naukowe, ma-

jące rozwiązać konkretny problem występujący w ich działalności.

Równie ciekawą inicjatywą są, opłacane przez samorząd województwa, dwojakiego rodzaju staże: dla pracowników przedsiębiorstw w jednostkach naukowych, a dla pracowników naukowych i dydaktycznych w wybranych firmach. Tylko w 2013 roku, w trakcie odbywania 90 tego typu staży, udało się wypracować dziesiątki nowych produktów i technologii.

Warto wspomnieć, że w ramach omawianego tematu trwają intensywne prace nad przygotowaniem Wielkopolskiej Strategii Inteligentnej Specjalizacji. To wymagany przez UE dokument, który wskaże te obszary, w których nasz region jest szczególnie mocny i których rozwój zamierza wspierać.

Dotychczasowe analizy wykazują, że z branż gospodarki wyróżniają się u nas między innymi: rolnictwo i leśnictwo, przetwórstwo przemysłowe (zwłaszcza chemia i meblarstwo), branża IT, zaś wśród specjalizacji naukowych wymienić można: tworzenie procesów przemysłowych, transport, chemię, zaspokajanie podstawowych potrzeb ludności, z silnym akcentem w zakresie żywności. ABO

## Dla młodych rugbyistów

**Województwo pomogło gminom, w których znajdują się stadiony będące areną tegorocznych Mistrzostw Europy do lat 18 w rugby.**

Uchwałę o przekazaniu przez województwo pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego sejmik przyjął podczas styczniowej sesji. Chodzi o kwotę ponad 400 tysięcy złotych, podzielonych pomiędzy: Komorniki, Opalenicę, Pniewy, Pobiedziska, Szamotuły, Wolsztyn i Żerków.

Pieniądze pozwoliły m.in. na renowację boisk, drobne remonty szatni czy sanitariatów, inne prace związane z przygotowaniem stadionów, a także zakup specjalnych bramek do gry w rugby.

Juniorskie mistrzostwa kontynentu odbędą się w 10 wielkopolskich miastach w dniach 11-19 kwietnia 2014 roku. Wezmą w nich udział reprezentacje z 24 państw. Impreza ta – co podkreślano podczas obrad sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki – stanowi w tej dyscyplinie sportu największe międzynarodowe wydarzenie po Pucharze Świata.

Przekazana pomoc ma z jednej strony poprawić stan infrastruktury sportowej w regionie (wyremontowane obiekty będą służyć sportowcom także po zakończeniu mistrzowskich zmaganiach rugbyistów), a z drugiej – zagwarantować zaprezentowanie się Wielkopolski jako solidnego gospodarza międzynarodowej imprezy. ABO

## Jak pomóc osobom niepełnosprawnym?

**Sejmik przyjął wieloletni program wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami i przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu.**

Dokument obowiązujący w latach 2014-2020 ma wyrównywać szanse osób z niepełnosprawnościami i przeciwdziałać ich wykluczeniu społecznemu, a także pomóc np. w zdobyciu pracy i nowych umiejętności. 4 lutego w Poznaniu odbyła się konferencja, podczas której omówiono założenia i priorytetowe obszary wsparcia programu. Przedstawiono też tematy, wokół których koncentrować się będzie współpraca z podmiotami polityki społecznej przez kolejnych siedem lat.

Bieżące statystyki demograficzne i medyczne wyraźnie wskazują na prognozowany znaczny wzrost udziału osób z niepełnosprawnością

w stosunku do wszystkich mieszkańców kraju i regionu. Wynika to m.in. z intensywnie postępującego procesu starzenia się społeczeństwa i rozwoju medycyny.

Ustawa o pomocy społecznej obliguje samorząd województwa do przygotowania programów przeciwdziałających wykluczeniu społecznemu, wynikających z wojewódzkiej strategii w zakresie polityki społecznej. Program określił m.in. kierunki działań, które winien obracać samorząd województwa wobec osób z niepełnosprawnościami, sprecyzował też zadania umożliwiające prowadzenie efektywnej polityki, opartej na odpowiedniej diagnozie i wskazaniach.

Pieniądze na jego realizację pochodzą m.in. z budżetu województwa, funduszy unijnych, PFRON i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. RAK

## Europejskie regiony patrzą na wschód

**Sytuacja na Ukrainie i Partnerstwo Wschodnie były wśród tematów prac Komitetu Regionów, w którym uczestniczył przewodniczący sejmiku Lech Dymarski.**

30 i 31 stycznia w Brukseli odbyła się sesja plenarna KR, a 10 lutego – posiedzenie komisji CIVEX. Podczas obrad tego drugiego gremiumu rozmawiano między innymi o Partnerstwie Wschodnim – wynikach ostatniego szczytu w Wilnie, przyszłości tej inicjatywy i roli w niej władz lokalnych i regionalnych. Natomiast w trakcie sesji komitet przyjął deklarację w sprawie sytuacji na Ukrainie, wyrażając solidarność z narodem ukraińskim, potępiając akty przemocy i apelując do instytucji UE o zdecydowane reagowanie na łamanie praw człowieka.

Wydarzeniem podczas obrad plenarnych było wystąpienie przewodniczącego Ko-



FOT. BIWW

**Lech Dymarski podczas sesji plenarnej Komitetu Regionów, 30 stycznia w Brukseli.**

misji Europejskiej Jose Manuela Barroso, który do przedstawicieli samorządów europejskich mówił głównie o polityce spójności i jej roli w przyczynianiu się do wzrostu gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy w Europie. Przewodniczący

KE odniósł się również do kryzysu gospodarczego, podkreślając, że Europa wykaże się solidarnością. Dzięki temu stopniowo zaczyna wychodzić z recesji gospodarczej, a kraje najbardziej dotknięte kryzysem powoli wracają na ścieżkę rozwoju.

Członkowie komitetu mieli też okazję wysłuchać wystąpienia Olliego Rehna, wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze i walutowe.

Przewodniczący Dymarski wziął również udział w posiedzeniu polskiej delegacji w KR, którego głównym tematem był rozwój infrastruktury transportowej w Unii Europejskiej i Polsce w latach 2014-2020. Przedstawiciel Komisji Europejskiej Paweł Stelmachczyk zaprezentował nowy instrument „Łącząc Europę” oraz nową politykę transportową TEN-T, które umożliwiają inwestycje i rozwój transportu w całej UE. Natomiast Anna Krukowska ze Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE skupiła się na sytuacji w Polsce, przedstawiając założenia strategii rozwoju transportu w Polsce do 2020 roku. ABO, BIWW



## Kontrolują zatrudnienie

Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy i inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy skontrolowali wielkopolskich pracodawców i agencje zatrudnienia.

Inspektorzy poznańskiego okręgu PIP w 2013 r. wyegzekwowali od pracodawców dla pracowników ponad 30 mln zł na wynagrodzenia. Zalegalizowali też zatrudnienie 729 osób, a dla 1599 wywalczyli zapłatę 1,6 mln zł zaległych składek na ubezpieczenie społeczne – wynika z danych prezentowanych 31 stycznia na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia.

Aby chronić najsłabszych, czyli młodych wchodzących dopiero na rynek pracy, inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy prowadzili wśród nich akcję promocyjno-informacyjną o przysługujących im prawach.

Z kolei Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu od trzech lat prowadzi kontrole agencji zatrudnienia. W Wielkopolsce jest ich 577 i nasze województwo zajmuje pod tym względem drugie miejsce w kraju.

W 2013 r. zlikwidowano część wymogów dotyczących ich prowadzenia, co utrudniło weryfikację ich pracy. Z informacji WUP wynika, że wiele agencji celowo unieвозмоżliwia przeprowadzenie kontroli, zmieniając adres, nie podejmując korespondencji lub kontrolerów, przenosząc siedzibę do innych województw. **RAK**

# Laboratoria dla zawodowców

Samorząd województwa promuje innowacyjne rozwiązania w kształceniu zawodowym.

**24** stycznia w Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nano-inżynierii Politechniki Poznańskiej oraz 28 stycznia w Zespole Szkół Ekonomicznych i Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. H. Cegielskiego w Pile odbyły się uroczystości otwarcia laboratoriów praktyk. Wzięli w nich udział członek zarządu województwa Tomasz Bugajski oraz rektor Politechniki Poznańskiej prof. Tomasz Łodygowski.

Laboratoria przeznaczone są do kształcenia przyszłych techników w zakresie: informatyki, organizacji reklamy, mechatroniki, logistyki, handlu, ekonomii. Zostały utworzone w ramach projektu „Czas zawodowców – wielkopolskie kształcenie zawodowe”. To pierwsza tego typu inicjatywa w Polsce, wzbogacająca system praktyk zawodowych.

Uczniowie kształcący się w technikum niejednokrotnie wskazują na fakt, że choć praktyka u pracodawcy daje im możliwość zapoznania się z warunkami pracy w zawodzie, to jednak nie zawsze istnieje możliwość działania przy urządzeniach wykorzystywanych na danym stanowisku. U podstaw tego problemu leży przede wszystkim brak możliwości udostępnienia uczniom podczas praktyki urządzeń, których zatrudnianie lub błędna obsługa mo-



**Znajdujące się w Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nano-inżynierii Politechniki Poznańskiej laboratorium umożliwiła praktyczną naukę zawodu także przyszłym technikom informatykom.**

głaby spowodować straty dla przedsiębiorcy. Bywa, że nauka obsługi stanowisk nie jest możliwa z uwagi na ciągłość procesów produkcyjnych, a także z powodu obawy przed udostępnianiem bardzo kosztownych sprzętów niedoświadczonym osobom.

Laboratoria praktyk doskonale odpowiadają na te problemy. Oferując dostęp do najnowocześniejszych tech-

nologii, pozwalają uczniom na wnikliwe zapoznanie się z obsługą takich urządzeń, jak drukarka 3D, bramka RFID (kontroluje przepływ oznakowanych produktów), robot przemysłowy, eyetracking (pozwala badać, co przyciąga wzrok klientów). Programy praktyk w laboratoriach zostały opracowane w sposób pozwalający na grupowe i indywidualne wyko-

nywanie zadań zleconych przez opiekunów praktyk, którymi są doświadczeni pracownicy z poszczególnych branż. Uczniowie przez tydzień zajęć w laboratoriach muszą zmierzyć się nie tylko z poznawaniem nowych urządzeń, ale także z pracą w osmiogodzinnym systemie i wymaganiami, jakie po opuszczeniu szkół będą stawiali im przyszli pracodawcy.

W laboratoriach już odbyło praktyki blisko 1400 uczniów. Zaplanowano, że do 2015 roku liczba ta wzrośnie do 6300 osób. Ci, którzy już skorzystali z tej innowacyjnej metody praktycznej nauki zawodu, z reguły w samych superlatywach opisują stworzone im możliwości. Podkreślają, że to dla nich ogromna szansa, by weszli na rynek pracy wyposażeni w unikatowe umiejętności i doświadczenie.

Projekt „Czas zawodowców...” jest odpowiedzią na potrzeby wielkopolskich szkół zawodowych i wpisuje się w założenia „Strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 roku”. Liderem przedsięwzięcia jest Departament Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, zaś partnerem – Politechnika Poznańska.

Oprócz laboratoriów praktyk projekt obejmuje także kształcenie modułowe, które prowadzi Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile, e-learning, system doradztwa edukacyjno-zawodowego oraz praktyki w przedsiębiorstwach. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Szczegółowe informacje o laboratoriach praktyk można znaleźć na stronie internetowej: [www.zawodowcy.org](http://www.zawodowcy.org). **ABO**

## Wielkopolskie rolnictwo w Berlinie

Radni z sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na czele z członkiem zarządu województwa Krzysztofem Grabowskim, odwiedzili targi Grüne Woche w Berlinie.

Ta międzynarodowa impreza targowa w stolicy Niemiec jest organizowana od 1926 roku. Obecnie stanowi jedno z największych na świecie spotkań firm i instytucji zajmujących się produkcją, handlem i promocją w dziedzinie żywności, rolnictwa i ogrodnictwa. W ostatnich latach przez targowe ekspozycje przewija się co roku nawet ponad 400.000 zwiedzających. Tegoroczna edycja Grüne Woche odbywała się w połowie stycznia.

Tradycyjnie już w targach biorą udział także wielkopolscy producenci, wspierani przez samorząd województwa. Tym razem Polskę reprezentowało ponad 120 firm



**Minister rolnictwa Stanisław Kalemba, członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski i sejmikowi radni przy wielkopolskim stoisku na targach Grüne Woche.**

z dziesięciu regionów. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego zorganizował nasze stoisko regionalne w ramach polskiej prezentacji narodowej. Pokazywali tam swoje produkty czterech członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska: „Tradycyjne Jadło” – firma ze Środy Wlkp. z masarnią

w Pomarzanowicach, wytwarzająca w sposób tradycyjny wędliny z wielkopolskich surowców, posiadająca wiele towarów zarejestrowanych na Liście Produktów Tradycyjnych (szynki, kiełbasy, salcesony); Pracownia Zdrowej Żywności „Smakfonia” – firma z Poznania produkująca klasyczne pierogi z różnym

nadzieniem oraz tarty i muffinki; „Cinna – Produkty Zdrowia” z Pobiedzisk – producent napojów owocowo-warzywnych o wysokiej zawartości likopenu, substancji o szczególnym znaczeniu zdrowotnym; Gospodarstwo Pasieczne „Noteckie Miody” Zbigniew Lisiński z Biezdrowa – oferujące wysokiej jakości miody pochodzące z pasieki położonej w otulinie Puszczy Noteckiej.

Wśród gości, którzy odwiedzili wielkopolskie stoisko na Grüne Woche, oprócz sejmikowych radnych, byli m.in. wicepremier Janusz Piechociński oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi Stanisław Kalemba. W trakcie targów, na zaproszenie koordynatora polityki rolnej Hesji Joachima Diensnera, Krzysztof Grabowski odwiedził też stoisko przygotowane przez ten kraj związkowy, będący partnerskim regionem Wielkopolski. **ABO**

## Razem mają 199 lat

**W dwóch niezwykle jubileuszach obchodzonych przez wiekowych Wielkopolan wziął udział członek zarządu województwa. Bohaterowie tych uroczystości mają w sumie... 199 lat.**

17 stycznia wicemarszałek Wojciech Jankowiak uczestniczył w spotkaniu z okazji 100. urodzin pułkownika pożarnictwa w stanie spoczynku Władysława Pilawskiego, które odbyło się w Miejskim Centrum Kultury w Czarnkowie.

Władysław Pilawski to nestor polskiego pożarnictwa. Był zasłużonym działaczem Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej oraz Strażackiego Ruchu Oporu „Skała”. Pełnił ważne funkcje zarówno w pożarnictwie krajowym, jak i regionalnym. Do najważniejszych można zaliczyć stanowiska komendanta Zawodowej Straży Pożarnej w Poznaniu, szefa kursu oficerów

pożarnictwa w Centralnej Szkole Pożarniczej w Warszawie oraz zastępcy komendanta głównego Straży Pożarnej.

Z kolei 3 lutego członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski wziął udział w obchodach 99-lecia urodzin porucznika Franciszka Andrzejaka – ostatniego żyjącego żołnierza poznańskiego VII Pułku Strzelców Konnych. Oficjalne uroczystości odbyły się w sali Zespołu Szkół Zawodowych w Słupcy.

Franciszek Andrzejak jest obecnie jednym z trzech najstarszych mieszkańców Słupcy. Zasadniczą służbę wojсковą odbywał w szeregach VII Pułku Strzelców Konnych w Poznaniu. 5 września 1939 roku miał przejść do cywila, jednak wybuch wojny pokrzyżował te plany. W kampanii wrześniowej walczył nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej i w obronie Warszawy. **ABO**





## echa naszych publikacji

Z nieukrywaniem zainteresowaniem zapoznałem się z materiałem „Chcą wesprzeć rodzinę” z nr 1 (152) „Monitora Wielkopolskiego”. W nawiązaniu do artykułu poświęconego kartom dużych rodzin, które zostały wprowadzone przez samorządy w Wielkopolsce, pragnę poinformować, że takie rozwiązanie zostało wprowadzone w Gminie Gostyń 1 stycznia 2013 roku.

W listopadzie 2012 roku radni Rady Miejskiej przyjęli stosowną uchwałę i od 2 stycznia 2013 roku magistrat rozpoczął przyjmowanie wniosków o wydanie karty, która w Gostyniu nosi nazwę „Przyjazny samorząd”. Karta uprawnia m.in. do zakupu biletów z 50% zniżką na usługi i imprezy oferowane przez nasze jednostki organizacyjne, w tym ośrodek sportu, ośrodek kultury czy muzeum.

Po roku funkcjonowania programu możemy pokusić

się o jego pozytywną ocenę. W ciągu roku wydaliśmy blisko 540 kart. W tym czasie mieszkańcy skorzystali m.in. z imprez, wydarzeń i koncertów organizowanych przez Gostyński Ośrodek Kultury „Hutnik”, a także z krytej pływalni, siłowni czy kina. Łącznie na ten cel z budżetu gminy wydano kwotę ponad 25.000 zł.

Kartę programu „Przyjazny samorząd” mogą otrzymać rodziny wielodzietne i rodziny zastępcze z terenu Gminy Gostyń, a także osoby niepełnosprawne. Głównym celem, którym kierowaliśmy się przy uruchamianiu programu, było zwiększenie dostępności dla tzw. rodzin dużych oraz dla osób niepełnosprawnych do różnego rodzaju dóbr m.in. kultury, oświaty czy rekreacji i kultury fizycznej.

burmistrz  
mgr inż. Jerzy Kulak

## O oszczędnych domach

W dniach 13-14 marca 2014 roku, w ramach targów Budma, odbędzie się w Poznaniu VI Forum Budownictwa Energooszczędnego i Pasywnego.

Wydarzenie, pod patronatem marszałka województwa, jest organizowane przez Międzynarodowe Targi Poznańskie, Polski Instytut Budownictwa Pasywnego i Energii Odnawialnej oraz Stowarzyszenie Wielkopolski Dom Pasywny.

W ramach forum zaprezentowane zostaną najlepsze rozwiązania stosowane w budownictwie niskoenergetycznym na świecie, a samorządy,

firmy i osoby indywidualne uzyskają podpowiedzi, w jaki sposób z tych rozwiązań skorzystać. W szczególności zostaną przedstawione dwa programy wsparcia inwestycji w budynki niskoenergetyczne – dla osób indywidualnych i dla podmiotów publicznych – wdrożone przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Dzięki wsparciu finansowemu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz sponsorów udział w forum jest bezpłatny. Więcej informacji – na stronie: [www.widp.pl/forum2014](http://www.widp.pl/forum2014). ABO

# Nowości Ławicy

## Dla zamożniejszych pasażerów – Business Executive Lounge, dla przewoźników – zniżki w opłatach lotniskowych.



Salon klasy biznes wyróżniają zielen roślin i nowoczesne wzornictwo mebli.

Otwarty w styczniu na poznańskim lotnisku nowy salon klasy biznes został zaprojektowany w ramach ogólnopolskiego programu telewizyjnego Dekoratornia. – Postanowiliśmy wyróżnić nasze pomieszczenia klasy biznes, by podnieść komfort obsługi pasażerów oraz uatrakcyjnić ofertę lotniska. Współpraca z Dekoratornią zapewniła ponadstandardowy poziom projektu architektonicznego, wykończenia oraz urządzenia przy udziale licznych partnerów z branży wnętrzarzkiej – tłumaczy prezes Ławicy

Mariusz Wiatrowski.

Na 300 m<sup>2</sup> pasażerowie znajdą strefy przeznaczone zarówno do pracy, jak i do wypoczynku. Salon oferuje samoobsługowy barek z bogatą ofertą zimnych i gorących napojów bezalkoholowych, zimnych przekąsek oraz szeroką gamą alkoholi do wyboru. Oczekując na odlot, można skorzystać z internetu, drukarki i faksu, dostępna jest także aktualna prasa polska i zagraniczna. Bezpłatny wstęp do Business Executive Lounge mają pasażerowie klasy biznes i posiadacze kart lojalnościowych linii lotniczych,

można też wykupić jednorazowy wstęp za 50 złotych.

Od stycznia Port Lotniczy Poznań-Ławica wprowadził natomiast nowy cennik opłat lotniskowych. Zbudowany jest na zasadzie, że im więcej dana linia lata z Poznania, tym mniej płaci za obsługę każdego samolotu i pasażera. Chodzi o stworzenie systemu zachęt dla przewoźników do zwiększania ruchu pasażerskiego. Tymczasem, po zamknięciu bilansu roku 2013, okazało się, że z poznańskiego lotniska skorzystało w tym czasie o 15 procent pasażerów mniej niż w roku 2012. ABO

## Nowy konsul

W stolicy Wielkopolski powstał kolejny konsul honorowy.

30 stycznia odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie konsulatu honorowego Wielkiego Księstwa Luksemburga. Konsulem honorowym został dr Paweł Kuraszkiewicz, a jego jurysdykcja obejmuje województwa wielkopolskie i lubuskie.

W uroczystości inauguracyjnej działalność nowej placówki wzięli udział wicemarszałek Mateusz Klemenski. Wcześniej, w Urzędzie Marszałkowskim, spotkał się on z goścącym tego dnia w Poznaniu ambasadorem Luksemburga w Polsce Georgesem Faberem oraz z nowym konsulem honorowym. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim możliwości współpracy w sferze gospodarczej. ABO

# Znaki przypominają o powodziach

Pomysł Marty Prekiel i Joanny Sarbak, studentek z Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej, zwyciężył w konkursie na koncepcję znaku wodnego, przypominającego o największych powodziach w stolicy Wielkopolski.

Organizatorem konkursu był poznański oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych, który postanowił uzmysłowić mieszkańcom Poznania, jaki był zakres powodzi w minionych latach. Przypominają o nich tak zwane znaki wodne, które są w stolicy Wielkopolski, ale z powodu rozproszenia mało kto o nich wie.

– Poza jednym takim znakiem, znajdującym się na Starym Rynku, pozostałe są mało



Cezary Siniński prezentuje nagrodzony projekt.

widoczne – mówi Cezary Siniński, zastępca dyrektora Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. – Uznaliśmy, że warto o nich przypomnieć i dlatego zaprosiliśmy do udziału w konkursie na stworzenie nowego znaku wodnego studentów Wydziału Ar-

chitektury Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu Artystycznego. Naszą intencją było zebranie w jednym miejscu historycznych danych o powodziach. To również ostrzeżenie dla przyszłych inwestorów o konsekwencjach zabudowy terenów zalewowych.

Studenci zgłosili 87 prac, komisja wybrała trzy najlepsze. Na drugiej pozycji uplasowała się Agnieszka Kasprzak, trzecie miejsce zajął Michał Gawron (oba także z Politechniki Poznańskiej).

– Na razie nie wiadomo, którą z koncepcji przedstawionych przez laureatów będący realizować – dodaje C. Siniński. – To zależy od finansów. Mamy sponsora, który zdecydował się nas wesprzeć w tym przedsięwzięciu. Zainteresowany jest także Urząd Miasta Poznania, bowiem nowe znaki byłyby powiązane z projektem „Wartostrady”.

Dwa znaki miałyby stanąć wzdłuż Warty na odcinku od mostu Jordana do ICHOT-u, a trzeci – na cyplu poniżej mostu Chrobrego. AP

## Strefa w Pile

### Województwo dofinansuje unijną dotacją pilskie plany stworzenia strefy przemysłowej.

Rozmawiano o tym 10 stycznia w Pile podczas spotkania marszałka Marka Woźniaka i prezydenta miasta Piotra Głowskiego. Nim dostępne będą pieniądze z nowej unijnej perspektywy finansowej na lata 2014-2020, udało się wygospodarować pulę z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013. Dzięki temu wsparciu możliwe będzie wykonanie niezbędnej dokumentacji.

Nowa strefa przemysłowa ma powstać na obszarze 60 hektarów w południowo-wschodniej części Piły. Cała inwestycja będzie kosztować około 60 milionów złotych. Za tę kwotę planowane jest między innymi: pełne uzbrojenie terenu, wykonanie dróg, jezdni wewnętrznych, chodników, ścieżek rowerowych, oświetlenia. ABO

## Marszałkowie z paszportami

### Powiat gnieźnieński wręczył wyróżnienia za działania na rzecz odnowienia Szlaku Piastowskiego.

Podczas spotkania noworocznego, zorganizowanego przez władze powiatu gnieźnieńskiego 23 stycznia w auli I LO w Gnieźnie, wręczono Paszporty Obywatela Państwa Gnieźnieńskiego. Starosta Dariusz Pilak uhoonorował tymi wyróżnieniami marszałków województw wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego: Marka Woźniaka i Piotra Całbeckiego. Oba doceniono za zaangażowanie w proces restytucji Szlaku Piastowskiego, podjęty wspólnie przez samorządy dwóch województw i powiatu gnieźnieńskiego. ABO

## Wsparcie WOŚP

### Zwycięzcy licytacji zaproszeń na premierę „Hiszpanki” zasilili konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W ramach tegorocznego finału WOŚP marszałek Marek Woźniak zaprosił do licytowania vouchera na premierowy pokaz filmu, do nakręcenia którego inspiracją była 95. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Dzięki zdobytemu zaproszeniu cztery osoby wezmą udział w zamkniętym pokazie specjalnym „Hiszpanki” z udziałem aktorów, który zaplanowano wiosną w Poznaniu. ABO



# Bibliotekarz się zmienia: teraz będzie

Czy wojewódzkie biblioteki pedagogiczne przeobrażą się wkrótce z tradycyjnych wypożyczalni książek

**B**iblioteki pedagogiczne w Polsce mają ponad dziesięćdziesięcioletnią tradycję. Pierwsze z nich powstawały w XX wieku z inicjatywy środowisk oświatowych i lokalnych kuratorów szkolnych. Już wówczas dostrzeżono konieczność uwzględnienia specyficznych potrzeb czytelniczych środowiska nauczycielskiego. Placówki służą dobru polskiej szkoły, wspierając rozwój wiedzy i umiejętności pedagogicznych nauczycieli. Posiadają swoją specyfikę, indywidualny dorobek i bardzo cenne zbiory, dzięki którym upowszechniają dostęp do wiedzy i szeroko pojętej informacji, zwłaszcza edukacyjnej i oświatowej.

Biblioteki pedagogiczne mają podobne zadania jak biblioteki publiczne, jednak różnią je od nich cele działalności, użytkownicy, polityka gromadzenia zbiorów. Przepisy dotyczące pracowników tych placówek – są oni nauczycielami bibliotekarzami – stawiają im wyższe wymagania pod względem wykształcenia i kwalifikacji zawodowych.

## 5 bibliotek w regionie

Obecnie w Polsce działa 318 bibliotek pedagogicznych (wg danych GUS zawartych w raporcie KULTURA 2012). Potencjał tkwiący w tej dużej sieci bibliotek, ich wieloletnie doświadczenie i wykwalifikowana kadra są wykorzystywane w podnoszeniu jakości pracy szkół i nauczycieli. Nie inaczej jest w Wielkopolsce, o czym dyskutowano m.in. podczas styczniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki.

Funkcjonuje u nas pięć publicznych bibliotek pedagogicznych (w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu) oraz 28 filii. W Wielkopolsce działają obecnie trzy centra doskonalenia nauczycieli, w skład których wchodzi pu-



FOT. P. BATAJCZAK

**Ważnym zadaniem bibliotek pedagogicznych jest działalność informacyjno-bibliograficzna. W poprzednim roku szkolnym udzielono łącznie 174 tys. informacji, w tym 42 tys. bibliograficznych i 132 tys. bibliotecznych. Wszystkie placówki pedagogiczne w województwie opracowały 805 tematycznych zestawień bibliograficznych.**

bliczne biblioteki pedagogiczne i ośrodki doskonalenia nauczycieli. Instytucje te połączono: w Lesznie w 1991 r., w Pile w 2009 r., a w Koninie – w 2013 r. W Poznaniu i w Kaliszu PBP oraz ODN funkcjonują nadal jako odrębne placówki.

Jarosław Jankowski, dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, podczas obrad komisji podsumował pierwszy okres działalności połączonych jednostek (ODN i biblioteki) w ramach CDN: – Po roku wspólnego funkcjonowania można powiedzieć, że uczymy się siebie nawzajem, ale niewątpliwie można już wskazać kilka korzyści wynikających z tego scalenia.

## 1,5 mln pozycji, 44 tys. gości

Dzięki wieloletniemu gromadzeniu książek, czasopism i zbiorów specjalnych (np. rękopisy, stare druki, dokumenty kartograficzne, mikrofilmy, materiały audiowizualne, zbiory elektroniczne) publiczne biblioteki pedagogiczne w Wielkopolsce dorobiły się bogatych i różnorodnych zbiorów. Łącznie liczą one ponad 1,5 mln pozycji, w tym niemal 1,4 mln stanowią książki, 82 tys. – czasopisma oraz 24 tys. – zbiory specjalne.

Gromadzenie materiałów to nie tylko zakup, ale w dużej części nieodpłatne ich pozyskiwanie. W roku szkolnym 2012/2013 biblioteki pedago-

giczne w regionie zakupiły 8677 książek, a równocześnie pozyskały 13 297 pozycji.

Z danych statystycznych z ubiegłego roku wynika, że w pięciu wielkopolskich PBP i ich filiach zarejestrowano łącznie niemal 44 tys. użytkowników, wśród nich głównie nauczycieli, studentów i uczniów. Wypożyczono i udośćpniono im łącznie 740 tys. materiałów. Liczba odwiedzin w roku szkolnym 2012/2013 przekroczyła 278 tys.

Ważnym zadaniem bibliotek pedagogicznych jest działalność informacyjno-bibliograficzna. W poprzednim roku szkolnym udzielono łącznie 174 tys. informacji, w tym 42 tys. bibliograficznych i 132 tys. bibliotecznych. Wszystkie

placówki pedagogiczne w województwie opracowały 805 tematycznych zestawień bibliograficznych.

Danuta Jaszczak, wicedyrektor CDN w Koninie i szefowa funkcjonującej w jego ramach biblioteki pedagogicznej, przedstawiła radnym liczne inicjatywy podejmowane przez bibliotekę i jej filie, podkreślając, że działalność bibliotek nie ogranicza się wyłącznie do udostępniania zgromadzonych materiałów. Biblioteki to bowiem nie tylko wypożyczalnie książek, lecz także miejsca spotkań, seminariów, konferencji czy wystaw. W roku szkolnym 2012/2013 odbyło się 956 spotkań literackich i edukacyjnych z udziałem niemal 10

tys. gości. Takimi działaniami biblioteki potwierdzają kulturotwórczą rolę w społeczności lokalnej.

Oprócz tego biblioteki pedagogiczne prowadzą także różne szkolenia, np. dla bibliotekarzy i studentów bibliotekoznawstwa czy też szkolenia biblioteczne użytkowników. Łącznie we wszystkich placówkach w roku szkolnym 2012/2013 przeprowadzono 1,2 tys. takich zajęć, w których uczestniczyło ponad 8 tys. osób. Biblioteki pedagogiczne w Wielkopolsce organizowały bądź współorganizowały także 60 konferencji i seminariów, w których uczestniczyło 2271 osób.

## Wsparcie dla szkół i bibliotek samorządowych

Do wiosny 2013 r. ministerialne przepisy zakładały, że publiczna biblioteka pedagogiczna powinna służyć w szczególności kształcącemu się nauczycielom i studentom przygotowującym się do tego zawodu. Nowe regulacje wprowadzone w ubiegłym roku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmieniają te priorytety. Do 2016 roku biblioteki pedagogiczne powinny przejść takie przekształcenia, by sprostać aktualnym potrzebom nauczycieli i placówek szkolnych, a przede wszystkim, by dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości.

– Zmiany w prawie to olbrzymie wyzwanie, ale i szansa na rozwój bibliotek pedagogicznych. Ich sieć i lokalizacja powinny sprzyjać wyrównywaniu szans edukacyjnych w województwie. Te placówki, obok ODN-ów, stanowią główny instrument samorządu województwa służący wsparciu pracy szkoły – stwierdziła Joanna Ganowicz, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Pani dyrektor obrazowo tłumaczyła radnym, że bi-

## Biblioteka w Trzciance, przy Fabrycznej 1, czyli o szperaniu w książkowym miszmaszu

Na dworze pięciostopniowy mróz, zaciąga przenikliwy wiatr, a tu ciepło, schludnie, przytulnie. I... pusto. – Może dlatego, że to pora obiadowa? – Czy są archiwalne numery „Głosu Trzcianki”? – Niestety, nie ma – negatywny wynik sprawdzenia w komputerze pani bibliotekarka nagradza przemyślnym uśmiechem.

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Trzciance, która obejmuje swym zasięgiem miasto i gminę Trzcianka oraz

gminy Krzyż i Wieleń (w sumie ok. 45 tys. mieszkańców), doczekała się swej monografii – od 1951 r., w którym powstała, po rok 2005. Ale już o historii szkolnictwa w Trzciance biblioteczny księgozbiór milczy: jest tylko wydawnictwo z okazji 60-lecia miejscowego LO im. St. Staszica, przygotowane na zjazd absolwentów w 2005 r.

Pytam o przewodniki po Trzciance i okolicy. Współczesnych jest sporo, ale aku-

rat dziś mam dzień wspomnień i proszę o te najstarsze. „Powiat trzcianiecki wczoraj i dziś” z 1961 r. Z karty wyznika, że ostatnie wypożyczenie miało miejsce w 1993 r., przedostatnie w 1981 – mniej więcej wtedy, kiedy inny egzemplarz tej książki po raz pierwszy trafił w moje ręce. Podobnie jak folder turystyczny „Trzcianka i okolice” z 1969 r., autorstwa nieocznionego krajoznawcy Włodzimierza Łęckiego (w latach

90. wojewody poznańskiego), na którego przewodnikach wychowało się m.in. pokolenie mieszkańców województwa pilskiego.

Wertuję pozostałe kartki przewodników w zaciszu czytelnicy. Za plecami mam kilka komputerów: to Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej. Zgodnie z regulaminem, z ICIM mają prawo korzystać wyłącznie zarejestrowani czytelnicy PBP w Pile (trzcianiecka placówka jest jej filią).

Przedemną półką pełne książek, przede wszystkim pozycje dla nauczycieli: słowniki, poradniki, encyklopedie, leksykony – od historii wychowania po współczesne teorie i nurty kształcenia. I to, co zawsze też może się przydać nauczycielom, studentom, uczniom: po trosze techniki, geografii, etnografii, matematyki, statystyki, fizyki, chemii, przyrody...

Oddaję przewodniki i... ogarniam mnie małe, acz sympatyczne

zdziwienie – nie ma zeszytu, w którym należy odnotować swoją obecność w czytelnicy. Za to w korytarzyku, przy wejściu do biblioteki, stoi regał z używanymi książkami, takimi „od Sasa do lasa”, ale w tym całym uroku, by sobie w tym książkowym miszmaszu poszperać. A każdą książkę – nieważne: dużą, małą, cienką czy grubą – można kupić za symboliczną złotówkę. Naprawdę świetna sprawa!

Mariusz Szalbierz





# brokerem danych

w nowoczesne miejsca zarządzania informacją?

bioteki mają być nie tylko, jak dotąd, miejscem gromadzenia książek, ale przede wszystkim miejscem zarządzania informacją. Bibliotekarz zaś – w myśl tych koncepcji – nie będzie wyłącznie osobą wydającą i przyjmującą książki, lecz taką, która zbiera informacje, by dzielić się nimi ze społecznością szkolną, swoistym „brokerem informacji”.

Większy nacisk w nowych przepisach położono też na

## Zmiany sprzętowe oraz mentalne

– Biblioteki mają być nowoczesnymi centrami multimedialnymi zarządzającymi informacją oraz udostępniającymi ją społeczeństwu za pomocą nowych technologii – dodaje Tomasz Bugajski. – Cyfrowa edukacja ma zwiększyć kompetencje w tym zakresie m.in. nauczycieli i uczniów, a wykorzystanie internetu w nauce ma po-

komisji dyrektorzy poszczególnych bibliotek podawali przykłady podejmowanych działań, służących wspomnianemu przekształcaniu profili bibliotek. Ułatwiono m.in. dostęp do zbiorów przez internet, co zwiększyło liczbę nauczycieli korzystających z zasobów on-line i w ten sposób zamawiających książki do wypożyczenia, a w wybranych szkołach stworzono punkty odbioru, do których bibliotekarze dostarczają zamówione wcześniej przez nauczycieli książki czy artykuły.

Zdaniem Tomasza Bugajskiego dobrym przygotowaniem bibliotek do nowego systemu wspomagania szkół i doskonalenia nauczycieli są również pilotażowe projekty konkursowe, współfinansowane z UE, realizowane w PBP w Kaliszu i Pile.

## W co zainwestować?

Investycje w infrastrukturę techniczną i trwająca od 2006 r. cyfrowa rewolucja w bibliotekach ominęła placówki pedagogiczne. Programy ministerialne, pieniądze unijne czy inicjatywy organizacji pozarządowych nie wykorzystują potencjału bibliotek pedagogicznych, a fundusze trafiają zwłaszcza do małych gminnych bibliotek. Ponadto sprzęt, kupiony przez MEN we współpracy z UE w latach 2004-2006, często już nie działa.

Tomasz Bugajski potwierdza, że infrastruktura publicznych bibliotek pedagogicznych wymaga wsparcia i doinwestowania. – By zrealizować nowe zadania, niezbędny jest zakup nowoczesnych komputerów, sprzętu multimedialnego oraz kształcenie nauczycieli bibliotekarzy. Choć należy też pamiętać, że nowoczesność w bibliotekach wiąże się również z nakładami finansowymi i dbałością o systematyczne wzbogacanie księgozbioru (tradycyjnego i elektronicznego) – dopowiada.

Dyrektorzy bibliotek chcieliby też sfinansować remont lub rozbudowę obiektów. Przygotowując się do realizacji nowych zadań, CDN zamierzają starać się między innymi o dotację z budżetu Unii Europejskiej. W październiku 2013 r. przygotowano wnioski o sfinansowanie dokumentacji, która pozwoliłaby w przyszłości zbudować w Kaliszu, Koninie i Poznaniu nowoczesne obiekty, spełniające standardy XXI wieku.

Piotr Ratajczak, ABO

# Jubileusz kaliskiej ksiąźnicy pedagogicznej



– Wartością kaliskiej biblioteki są także ludzie – podkreśla Krzysztof Walczak, dyrektor ksiąźnicy.

## Biblioteka im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu świętuje w tym roku 65. urodziny.

Swoją początek bierze z kącika książek pedagogicznych, który po II wojnie światowej powstał w tworzonej w Kaliszu publicznej bibliotece powiatowej. W tym roku Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu świętować będzie swoje 65. urodziny. Nie oznacza to jednak, że wchodzi w wiek emerytalny i ustępuje miejsca innym – wręcz przeciwnie. Stoją przed nią nowe inwestycje i kolejne wyzwania.

Kaliszka placówka wyróżnia się w sieci bibliotek pedagogicznych nie tylko swoją nazwą. Jako ksiąźnica funkcjonuje od 1999 roku. Pięć lat wcześniej otrzymała imię wybitnego kaliszana, prawnika, twórcy szkolnictwa wyższego w Warszawie i rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

– W Polsce istnieje wiele ksiąźnic, ale funkcjonują one w sieci bibliotek publicznych, natomiast wśród bibliotek pedagogicznych jesteśmy jedyną tego typu placówką – pod-

kreśla Krzysztof Walczak, dyrektor kaliskiej ksiąźnicy. – Do tej nazwy upoważnia nas kilka czynników. Przede wszystkim jest to księgozbiór. Nasza biblioteka jest jedną z najlepiej zaopatrzonych placówek w Polsce w dawną literaturę pedagogiczną i podręcznikową. Mogę powiedzieć, że w naszych zbiorach mamy podręczniki szkolne XIX-wieczne i z I połowy XX wieku, które w niewielkiej ilości, często w jednym egzemplarzu, zachowały się w bibliotece narodowej, choć o ile wiem, to posiadamy egzemplarz, przy-

czyna się zmieniać na lepsze. Część zbiorów została przeniesiona do budynku sąsiadującego z Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych przy ulicy Południowej. Już teraz funkcjonuje tutaj czytelnia.

– Możliwość, aby mieć zbiory w jednym miejscu, jest dla nas najważniejsza – podsumowuje Krzysztof Walczak. Andrzej Kurzyński

– Otrzymaliśmy również odbitki książek i dokumentów obrazujących zniszczenie Kalisza w 1914 roku, których także nie ma w polskich zbiorach – dodaje dyrektor ksiąźnicy. – Mamy nadzieję uzyskać zgodę marszałka na podpisanie oficjalnej umowy z Narodową Biblioteką Rosji o współpracy w zakresie przekazywania informacji bibliograficznej.

Biblioteki pedagogiczne od początku w swoich założeniach służyły nauczycielom. Ale to nie tylko miejsce wypożyczania książek. – Biblioteka stała się także miejscem różnych form doskonalenia nauczycieli. W ubiegłym roku biblioteki otrzymały nową formę na podstawie rozporządzenia MEN, gdzie ciężar położono, zgodnie z najnowszymi tendencjami, nie na pomoc pojedynczemu nauczycielowi, ale szkole – tłumaczy Krzysztof Walczak. – Kiedy ewaluacja zewnętrzna stwierdza, że nie ze wszystkim placówka sobie radzi, wtedy my jesteśmy zobowiązani do takiej pomocy. To jest istotna zmiana. Wymaga to od nas mobilizacji, ale nie zmienia to filozofii istnienia bibliotek.

Kaliszka ksiąźnica od lat boryka się z kłopotami lokalnymi, choć to również za-

## Wartością kaliskiej biblioteki są także ludzie.

najmniej jeden, którego nie ma nikt inny w Polsce.

Wartością kaliskiej biblioteki są także ludzie. Nie ma drugiej takiej biblioteki pedagogicznej w Polsce, gdzie w niedużym składzie osobowym jest dwóch profesorów uniwersytetu i dwójka doktorów. – To ewenement, bo nawet biblioteki naukowe nie posiadają takiej kadry jak my – dodaje Krzysztof Walczak.

W bibliotekach ważne stanie się nie tylko gromadzenie odpowiednich materiałów, ale też umiejętność skutecznego ich udostępniania, również za pomocą internetu.

wsparcie dla szkół i bibliotek samorządowych, a nie pomocy pojedynczemu nauczycielowi. – Biblioteki mają być dla szkół przewodnikiem w dokonujących się zmianach edukacyjnych, pośrednikiem na linii państwo – szkoła w dostarczaniu aktualnej i niezbędnej informacji na temat zmian wprowadzanych w systemie oświaty, w tym zmian prawnych – wyjaśnia członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. – Mają też odpowiadać na aktualne wyzwania edukacyjne, szerzej wykorzystując narzędzia informatyczne w nauczaniu, uczeniu się i pozyskiwaniu wiedzy.

prawić jakość życia i dostęp do specjalistycznej wiedzy wśród mieszkańców Wielkopolski.

Zrealizowanie powyższych założeń wymaga jednak zmian nie tylko organizacyjnych (choćby doposażenia w odpowiedni sprzęt), ale też równie ważnych – mentalnych. – Rozporządzenie wymusza na nas zmiany nie tylko organizacyjne, ale też mentalnościowe: zarówno wśród kadry bibliotek, jak i urzędu, jako organu nadzorującego – zauważa Joanna Ganowicz.

Część placówek rozpoczęła już przygotowania, by wdrożyć wytyczne MEN. Podczas

## Gdzie po książkę dla nauczycieli?



Źródło: Departament Edukacji i Nauki UMWW

Infografika: Zviad Glonti



# Z mieczem na króla, z armatą na katedrę

W wielkopolskich dziejach nie brakowało wydarzeń i postaci, które trudno uznać za powód do dumy.

Wielkopolska powszechnie postrzegana jest jako region rządny, spokojny, unikający dramatycznych rozwiązań. Jeżeli dochodziło do rewolt, zamachów i gwałtownych wydarzeń – to w Polsce centralnej i wschodniej. Ale nad Wartą? Rzeczywistość jednak bywała różna, co warto przypomnieć w 718. rocznicę zamachu na króla Przemysła II w Rogoźnie.

\*\*\*

Wypada zacząć od okoliczności powstania państwa Mieszka I. Przez wiele dekad ukształtowała się opinia o spokojnych, nikomu niewadzących Polanach. Tymczasem badania ostatnich lat dowodzą, że państwo Mieszka I powstało w wyniku tak zwanego podboju wewnętrznego, a utworzenie tego państwa wcale nie nastąpiło pokojowymi metodami. Słowianie nie byli cichym, pokornym ludem i nawet znani z wojowniczości Wikingowie nie mogli sobie z nimi poradzić. Był to czas, w którym kto się nie rozpychał – ten ginął i tworzenie mitu podziału na białe i czarne charaktery jest niezgodne z rzeczywistością.

Okres rozbitcia dzielnicowego, też często traktowany jako powód do rozpacz i smutnych refleksji, w rzeczywistości nie był wyjątkiem w dziejach Europy i trwał u nas 182 lata – dłużej niż czas zaborów i wiele się wtedy działo. Książęta bez sentymentów i krwawo walczyli o władzę i o rozszerzenie ziem będących ich własnością, gdyż pojęcie państwa i Polski w dzisiejszym znaczeniu jeszcze nie istniało.

Wtedy też doszło do pierwszego u nas, zarejestrowanego w dokumentach zabójstwa politycznego: do zamachu na księcia Leszka Białego. W listopadzie 1227 roku w Gąsawie koło Żnina odbył się zjazd najbardziej znaczących wtedy książąt piastowskich, przypuszczalnie związany z planowaną wyprawą na księcia pomorskiego Świętopełka. Zainteresowany jednak wykonał działanie przewencyjne: 24 listopada niespodziewanie napadł na Gąsawę i przebijających akurat w łaźni uczestników zjazdu. Dokonano masakry, Leszkowi jednak nago udało się dopaść konia i podjąć ucieczkę. Zginął pod pobliskim Marcinkowem, przesyty włócznią. Jednak istnieje wysunięta niedawno hipoteza, że zmarł w wyniku szoku spowodowanego okolicznościami wydarzenia i zmianami termicznymi. Jak-



FOT. P. RATAJCZAK

Od kilkunastu lat w Marlewie pod Rogoźnem odbywają się „Spotkania pod dębem” przypominające zwłaszcza dzieciom i młodzieży kulisy śmierci króla Przemysła II.

by nie patrzeć, jego los i tak był przesądzony. Dziś na rozstajach dróg stoi charakterystyczny pomnik ginącego księcia, a nieco dalej – inny, usytuowany w domniamanym miejscu jego śmierci. Ciało Leszka zostało przewiezione do Krakowa i pochowane w katedrze wawelskiej prawdopodobnie 6 grudnia 1227 roku lub kilka dni wcześniej.

\*\*\*

Najśłynniejszy zamach, znacznie poważniejszy, bo królobójstwo, nastąpił w 1296 roku w Rogoźnie. Przemysł II, koronowany pół roku wcześniej, rozpoczął program jednoczenia ziem polskich i choć w tym czasie panował tylko nad Wielkopolską i Pomorzem, wiele wskazywało, że swoimi ambicjami sięga coraz dalej, a dzięki determinacji, zdecydowaniu i odrobinię szczęścia, uda mu się osiągnąć cel. Za jego czasów powstał herb państwa polskiego. Szczególnie zaniepokojeni byli margrabiowie brandenburscy i pozostali książęta, bez entuzjazmu obserwujący poczynania wielkopolskiego suwerena.

Z perspektywy czasu trzeba stwierdzić, że Przemysł II sam ściągnął na siebie nie-

szczęście. W Środę Popielcową 8 lutego 1296 roku dwór królewski spał po suto zakrapianych ostatekach w zabudowaniach Rogoźna, położonego w pobliżu granicy brandenburskiej. Napastnicy przedostali się tam w nocy i dokonali napadu na Przemysła. Król, znany z tego, że unikał alkoholu, podjął walkę, czym przypieczętował swój los. Ciężko ranny został porwany, ale w drodze okazało

losu za żonobójstwo, jakiego Przemysł miał się dopuścić na osobie Ludgardy. W ikonografii ukazywano, że do zamachu doszło w zamku w Rogoźnie, którego... nigdy tam nie było. Jednak najciekawsze jest stosunkowo niedawne wyjaśnienie tego wydarzenia w oparciu o ówczesne realia. Otóż prawdopodobnie wcale nie chodziło o zamordowanie króla, lecz o jego porwanie w celu wy-

Jednak w powszechnej świadomości utrwaliła się wizja Jana Matejki zawarta na obrazie z 1875 roku. Od formalnej i historycznej strony prawie nic się tam nie zgadza. Dramatyczna scena rozegrała się w chacie, a nie w zamku, Przemysł wcale nie był w koronie, z orłem na piersi. Ale symbolika trzech wrogów uderzających w majestat Rzeczypospolitej była wtedy jednoznaczna.

\*\*\*

Także w późniejszych czasach w naszym regionie nie brakowało postaci, które śmiało można nazwać enfant terrible.

W XIV wieku był nim na przykład wojewoda poznański i starosta generalny Wielkopolski Wincenty z Szamotuł. Do dziś niejasne są jego powiązania z Krzyżakami i Brandenburczykami – przy jednoczesnych, bliskich związkach z królem Władysławem Łokietkiem. Zmarł w 1332 roku, w nie do końca jednoznacznych okolicznościach.

Wkrótce potem zalsniła gwiazda (niekoniecznie jasna) Maćka Borkowica. Początkowo bliski współpracownik króla Kazimierza Wielkiego, z czasem stał się jednym z przywódców opozycji prze-

➤ Prawdopodobnie napastnikom wcale nie chodziło o zabicie króla Przemysła II, lecz o jego porwanie w celu wymuszenia ustępstw politycznych, może nawet abdykacji.

się, że nie dotrze żywy do granicy. Został zamordowany i porzucony w przydrożnej zaspie.

Niemal natychmiast powstała legenda. O współudziału w zamachu posądzano przedstawicieli wielkopolskich rodów Zarembów i Nałęczów, ale najnowsze badania nie potwierdziły tego przypuszczenia, a przynajmniej nie znaleziono na to dowodu. Plotkowano, że była to zemsta

muszenia ustępstw politycznych, może nawet abdykacji. Była to praktyka w owym czasie często stosowana. Gdyby król nie podjął walki i przeżył, możliwe, że losy jego państwa potoczyłyby się zupełnie inaczej. Znamienne, że na jego śmierci absolutnie nikt nie zyskał, a jakoby nieprawdopodobne konsekwencje królobójstwa są w rzeczywistości legendą późniejszych czasów.

ciw monarsze. Kiedy osobiście zabił starostę kaliskiego i nadal spiskował, miarka się przebrała. Z wyroku króla Maćko zakończył swoją karierę w lochu głodowym zamku w Olsztynie k. Częstochowy.

Długo można by pisać o wyczynach niektórych przedstawicieli wielkopolskiego magnackiego rodu Górków. Potężni, pewni siebie rycerze i duchowni mieli wielkie ambicje także polityczne, sięgające najwyższych szczebli władzy państwowej. Reprezentowali zarówno luteranśkie, jak i katolickie wyznanie, a ich pałac przy ulicy Wodnej był ośrodkiem myśli innowierczej w Poznaniu. Jednak na co dzień poczynali sobie nie mniej zuchwale niż przedstawiciele ich warstwy społecznej w innych częściach kraju. Łukasz III Górka, wojewoda poznański, kaliski i łęczycki, wielce dokuczał zakonnikom w Wielkopolsce. Kiedy zmarł, jego bracia Andrzej i Stanisław, pod pretekstem nawrócenia zmarłego na katolicyzm na łożu śmierci, chcieli go pochować w katedrze poznańskiej. Gospodarze świątyni odmówili zgody i zamknęli drzwi kościoła. Wtedy Górkowie postanowili zapukać inaczej: przed katedrę zatoczyli armatę... Ostatecznie magnata pochowano w Kórniku, ale jego epitafium jeszcze do niedawna znajdowało się na murze zewnętrznym, nie w środku kolegiaty.

Ostatni starosta generalny Wielkopolski Kazimierz Raczynski bardzo zasłużył się dla Poznania od strony administracyjnej i gospodarczej. Równocześnie jednak był jednym z największych w Rzeczypospolitej jurgielników, regularnie opłacanych przez ambasadora rosyjskiego. Gdyby w 1794 roku w porę nie wyjechał z Warszawy, niewykluczone, że zawiśby na Rynku Starego Miasta obok Sz. Kosakowskiego i J. Ankwicza. Niespokojny i niezdyplomowany był zasłużony generał Księstwa Warszawskiego Michał Sokolnicki. Nie mówiąc o poczynaniach Antoniego „Amilkara” Kosińskiego – równie wielkiego patrioty i zasłużonego działacza niepodległościowego, jak i bardzo nieciekawego człowieka prywatnie.

Slogany i legendy mają niewątpliwą siłę. Kiedy jednak dokładniej przyjrzymy się realiom, okaże się, że nie ma ludzi, środowisk i regionów idealnych. I to spostrzeżenie jest szczególnie fascynujące.

Marek Rezler





# Amadeus samorządowy

Województwo i Polskie Radio wspólnie sfinansują znaną orkiestrę.

Orkiestra kameralna Amadeus to zespół o uznanej marce, ceniony przez melomanów w Polsce i na świecie. W jej dorobku znajduje się repertuar od baroku do współczesności. Została założona w Poznaniu w 1968 roku przez Agnieszkę Duczmal. Od 1977 roku funkcjonowała w strukturach Polskiego Radia. Ze względu na kłopoty finansowe tej instytucji (związane ze spadającymi wpływami z opłat abonamentowych) od kilku lat sygnalizowano potrzebę wsparcia finansowego dla Amadeusa. Pomocy postanowił udzielić samorząd województwa.

Podczas styczniowej sesji sejmik przyjął uchwałę wyrażającą wolę utworzenia instytucji kultury pod nazwą Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus w Poznaniu. Kolejną uchwałę – już o utworzeniu wspomnianego podmiotu – sejmik podejmie po podpisaniu umowy między województwem a Polskim Ra-



FOT. K. BABKA

**Kierowana przez Agnieszkę Duczmal orkiestra ma stać się niebawem instytucją kultury samorządu województwa.**

diem SA. Obie te instytucje mają bowiem współfinansować funkcjonowanie Amadeusa.

– Założenie jest takie, by było to rozwiązanie trwałe, na wiele lat – mówiła radnym podczas sesji Agata Grenda,

dyrektor Departamentu Kultury UMWW. – Każda ze stron ma dawać rocznie po 900 tysięcy złotych, do tego dojdą wpływy z innych źródeł.

Według przekazanych radnym informacji, nie zmieni się siedziba orkiestry, a marsza-

łek prawdopodobnie wystąpi do ministra kultury o zgodę na powołanie Agnieszki Duczmal na dyrektora nowo utworzonej instytucji w trybie pozakonkursowym.

Sejmik przyjął uchwałę jednogłośnie. Nie zabrakło jed-

nak dyskusji, także w szerszym aspekcie – o nakładach na podmioty działające w sferze kultury, a podległe samorządowi województwa. Zwłaszcza radni klubu SLD zgłaszali swoje obiekcje.

– Pomagamy zasłużonej orkiestrze, ale nie zapominajmy o nierozwiązanych problemach lokalowych naszych instytucji kultury, jak Filharmonia Poznańska czy Polski Teatr Tańca – mówił Waldemar Witkowski z SLD.

Przedstawiciele innych klubów krytycznie podeszli do tego apelu.

– Nie zawsze wyposażanie jednostek kultury w trwałe dobra jest racjonalne – zwracał uwagę Zbigniew Czerwiński z PiS.

– Na przykład Polski Teatr Tańca jest specyficzną instytucją, która nie ma i nie będzie miała stałej siedziby. To nie teatr repertuarowy, który jest w stanie niemal codziennie dawać przedstawienie – zauważył przewodniczący sejmiku Lech Dymarski (PO).

ABO

## Gnieźnieńska aplikacja nagrodzona

Aplikację Muzeum Początków Państwa Polskiego „W gnieźnieńskim grodzie” uznano za jeden z najlepszych projektów mobilnych 2013 roku w trzeciej edycji konkursu Mobile Trends Awards.

Nagrody MTA przyznawane są przez kapitułę konkursową, w skład której wchodzi eksperci ze świata IT i mobilnych technologii. W 2013 roku nominowano projekty w szesnastu kategoriach, a wśród wyróżnionych realizacji dla różnych branż (m.in. dla bankowości, mediów, marketingu) znalazły się także rozwiązania wykonane na zlecenie instytucji muzealnych.

16 stycznia w Krakowie statuetkę odebrali przedstawiciele gnieźnieńskiego Muzeum Początków Państwa Polskiego i firmy 3R Studio Mobile z Poznania (realizator aplikacji). Placówka w Gnieźnie zdobyła nagrodę w kategorii „Aplikacja mobilna – edukacja” za projekt „W gnieźnieńskim grodzie”, współfinansowany przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Aplikacja to nowość wykorzystująca potencjał technologii „rzeczywistości rozsze-

zonej”. Dzięki niej interaktywna makieta wczesnośredniowiecznego grodu dostępna jest dosłownie na wyciągnięcie ręki: wystarczy bezpłatnie pobrać aplikację i zainstalować na smartfonie lub tablecie. Projekt udostępniono w systemach operacyjnych Android i iOS, w wersji polskiej, angielskiej oraz czytanej przez lektora.

Kamerę mobilnego urządzenia należy skierować na specjalnie przygotowane druki (ulotkę i plakaty edukacyjne), a w efekcie zobaczymy gród tak, jakby fizycznie znajdował się nad nimi. Na ekranie telefonu lub tabletu dochodzi bowiem do nałożenia wirtualnej makiety grodu na obraz świata rzeczywistego przesyłanego przez kamerę urządzenia. Następnie odpowiednio operując tabletem, można przyjrzeć się wybranym zabytkom archeologicznym odkrytym na Wzgórzu Lecha oraz trójwymiarowym obiektom architektonicznym gród: wałowi obronnemu i jego przekrojowi, przedromańskiej katedrze, chacie zrębowej czy łaźni parowej.

Aplikacja jest wykorzystywana podczas lekcji muzealnych oraz jako narzędzie promujące Gnieźno i MPPP. RAK

## Muzyk z paszportem

**Pianista i kompozytor Marcin Masecki, który koncertował w Słupcy i Poznaniu podczas ubiegłorocznej odsłony projektu „Wielkopolska: Rewolucje”, otrzymał Paszport „Polityki” w kategorii „muzyka popularna”.**

Paszporty „Polityki”, jedne z ważniejszych nagród kulturalnych w Polsce, wręczono 14 stycznia podczas uroczystej gali w warszawskim Teatrze Wielkim. Tygodnik „Polityka” przyznaje swoje nagrody od 1993 roku.

W tej edycji zrezygnowano z wprowadzonego przed rokiem SMS-owego głosowania publiczności. Z trzech nomi-

nacji w każdej kategorii (zgłaszają je krytycy kulturalni z różnych mediów) laureatów wybrali dziennikarze „Polityki”.

Marcin Masecki zwyciężył w kategorii „muzyka popularna”, a doceniono go „za sprawne i konsekwentne poruszanie się między gatunkami własną ścieżką, za zacieranie podziałów pomiędzy sceną filharmoniczną a klubową, za zmierzanie się z naszą tradycyjną formą na płycie >>Polonezy<< w sposób jak zawsze lekki i przewrotny”.

Jesienią 2013 r., w ramach projektu „Wielkopolska: Rewolucje”, w Słupcy odbyły się

przygotowania do koncertu Maseckiego i miejscowej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej. Utwór pt. „Symfonia nr 1” zagrano tam 22 grudnia, a 19 grudnia muzycy – wspólnie z orkiestrą Filharmonii Poznańskiej – wystąpili w Auli UAM w Poznaniu z koncertem pt. „Rozmowa z medium”.

Ponadto kuratorkę „Rewolucji” Agatę Siwiak, pracującą w Departamencie Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, nominowano do Paszportu „Polityki” w kategorii „teatr”. Decyzją dziennikarzy zwyciężyli jednak Jolanta Janiczak i Wiktor Rubin. RAK

## Grammy za noc w Kaliszu

**Prestigious nagrodę Grammy w kategorii „najlepszy album dużego zespołu jazzowego” zdobyła płyta „Night in Calisia”. Nigdy wcześniej Polacy nie zdobyli Grammy.**

Wyróżnioną płytę kompozytor Włodek Pawlik nagrał wspólnie ze swoim zespołem „Trio”, Orkiestrą Filharmonii Kaliskiej pod batutą Adama Klocka oraz trębaczem

Randym Breckerem. Album „Night in Calisia” nagrany w 2012 r. w studiu Polskiego Radia, a prapremiera odbyła się cztery lata temu w Kaliszu.

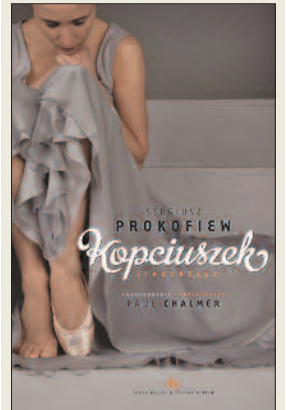
– To olbrzymi sukces polskiej muzyki jazzowej. Ta płyta musiała pojawić się na rynku amerykańskim, aby doceniono, że to jest prawdziwa muzyka i genialna produkcja – stwierdził dyrektor naczelny i artystyczny Fil-

harmonii Kaliskiej Adam Kłoczek.

– Włodek Pawlik czterokrotnie występował na Międzynarodowym Festiwalu Pianistów Jazzowych, organizowanym przez Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu – podpowiada dyrektorka placówki Barbara Fibingier. – Festiwal to kompendium wiedzy, jak gra się jazz na fortepianie w Polsce i na świecie. RAK

### Polecamy

#### Kopciuszek w teatrze



Teatr Wielki w Poznaniu zaprasza na premierę jednego z najpiękniejszych dzieł baletowych – „Kopciuszek” Sergiusza Prokofiewa, która odbędzie się 15 lutego. Choreografię do spektaklu stworzył Paul Chalmer, a orkiestrę poprowadzi Tadeusz Kozłowski. Wystąpią soliści, zespół baletowy i orkiestra Teatru Wielkiego w Poznaniu. Następne spektakle zaplanowano: 16, 20, 21 lutego, 23 kwietnia i 1 czerwca.

#### Spotkania z poezją

Seryjni poeci <

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu oraz Centrum Kultury Zamek organizują spotkanie z cyklu „Seryjni Poeci”. 18 lutego o godz. 18 na Scenie Nowej CK Zamek swoje wiersze zaprezentują publiczności poetki Kira Pietrek i Małgorzata Lebda oraz prozaik, krytyk literacki i filmowy Adam Pluszka. Wstęp na spotkanie, które poprowadzi prof. Piotr Śliwiński, jest wolny.

#### Dramat Masłowskiej



Spektakl pt. „Między nami dobrze jest”, inspirowany słynnym dramatem Doroty Masłowskiej, można obejrzeć w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Reżyserię i opracowanie muzyczne przygotował Piotr Waligórski, a scenografię i kostiumy – Jan Kozikowski. Sztuka w gnieźnieńskim teatrze zostanie zaprezentowana 15 i 16 lutego o godz. 18. RAK

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na:  
www.umww.pl/kultura





**Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013**  
Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej WielkopolskiPROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

# JESSICA wsparła oficynę marzeń

Po zdewastowanych pomieszczeniach biurowych i opuszczonej hali warsztatowej nie ma śladu. Multimedialne Centrum Komunikacji Południowej Oficyny Wydawniczej uroczystie otwarto pod koniec stycznia, a rewitalizację obiektu wsparło preferencyjną unijną pożyczką z inicjatywy JESSICA.

W grudniu 2012 roku odbyło się uroczyste podpisanie umowy pożyczki JESSICA pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego a Południową Oficyną Wydawniczą – wydawcą pięciu tygodników lokalnych. – To dla naszej firmy wielki dzień – mówił wówczas Piotr Piotrowicz, prezes POW. – Moim współpracownikom mówię, że ten projekt jest jak budowa motoru, który nadaje napęd dla rozwoju firmy. Za rok spotkamy się w zrewitalizowanym już obiekcie – deklarował Piotrowicz. I dotrzymał słowa.

Uroczystość otwarcia nowego obiektu odbyła się 21 stycznia. Zakończenie inwestycji oznacza, że nową siedzibę uzyskała nie tylko POW, ale także redakcja „Gazety Jarońskiej” oraz działająca na rzecz dzieci chorych i niepełnosprawnych Fundacja „Ogród Marzeń” i ośrodek szkolenia wolontariatu.

Rewitalizacja polegała na przebudowie i modernizacji zdegradowanego budynku biurowego i opuszczonej hali warsztatowej oraz adaptacji po-



Uroczystego otwarcia Multimedialnego Centrum Komunikacji dokonali, od lewej: prezes POW Piotr Piotrowicz, marszałek województwa Marek Woźniak oraz burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski.

mieszczeń pod nowe funkcje. Przeprowadzono prace remontowo-budowlane oraz termomodernizację obiektu, a także instalację sprzętu i dokonano zakupu wyposażenia, m.in. niezbędnego do funkcjonowania

Laboratorium Nowych Technologii Medialnych, a także nowej sieci komputerowej i telefonicznej, co pozwoli na rozwój portali internetowych POW.

Na ośmiuset metrach kwadratowych zmieściły się także

sale konferencyjne oraz studio telewizyjne i pracownie nowych technologii. Inwestycja kosztowała prawie 3 mln zł, natomiast kwota preferencyjnej unijnej pożyczki przekraczała 1,5 mln zł.

– To jest duża przyjemność widzieć, jak projekty z inicjatywy JESSICA stają się faktem – mówił Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. Inni goście obecni na uroczystości otwarcia tak-

że chwalili efekty modernizacji. – „Szczęka opada”, gdy się to ogląda – stwierdził Marek Siwiec, deputowany do Parlamentu Europejskiego. PIT

## Wielkopolska liderem

Inicjatywa JESSICA to „Wspólne Europejskie Wsparcie na rzecz Trwałych Inwestycji na Obszarach Miejskich”. Jest ona wdrażana w województwie wielkopolskim od 2009 r. we współpracy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, jako menedżerem funduszu powierniczego oraz Bankiem Gospodarstwa Krajowego w roli Funduszu Rozwoju Obszarów Miejskich. Dotychczas w Wielkopolsce zawarto najwięcej umów inwestycyjnych w Polsce (około 30 projektów na kwotę przekraczającą 314 mln zł). Udało się zakontraktować niemal całość środków wniesionych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 na realizację inicjatywy.

# Cuda funduszy europejskich już po raz siódmy

Dostałeś dotację z pieniędzy unijnych i zrealizowałeś ciekawy projekt, który wpływa na podniesienie atrakcyjności turystycznej twojego otoczenia? To właśnie czas i szansa, aby pokazać go całej Polsce.

Tylko do poniedziałku 17 lutego można zgłaszać najciekawsze przedsięwzięcia, które wezmą udział w kolejnej edycji konkursu „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”.

To już siódma odsłona ogólnopolskiego przedsięwzięcia, którego organizatorem jest Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Nagradzane są w nim najlepsze projekty dotyczące rozwoju turystyki, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, zagospodarowania

przeźreni publicznej oraz rewitalizacji, które otrzymały dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

Główną nagrodą w konkursie jest statuetka „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”, tablica pamiątkowa oraz dyplom, a także pakiety promocyjne. O nagrodę ubiegać się można w siedmiu kategoriach: rewitalizacja, zabytek, produkt promocyjny, obiekt turystyczny, turystyka aktywna, turystyka transgraniczna i międzynarodowa, miejsce przyjazne dzieciom.

Organizatorzy liczą, że – podobnie jak w latach ubiegłych – konkurs spotka się z dużym zainteresowaniem. Udział w nim to dla beneficjentów szansa na

wypromowanie projektów, które reprezentują wysoką wartość turystyczną.

Dzięki dobrym pomysłom, znajomości rynku, dbałości o estetykę i innowacyjnym rozwiązaniom najlepsze inwestycje przyczyniają się do wzrostu atrakcyjności turystycznej i kulturalnej naszego kraju.

Więcej informacji o zasadach oraz idei przedsięwzięcia można uzyskać w biurze konkursu – tel. 61 849 90 40 (wew. 103) lub 605 517 004, e-mail: konkurs@smartlink.pl. Regulamin, formularz zgłoszeniowy oraz poradnik wypełniania wniosku konkursowego dostępne są też na stronie internetowej [www.wrpo.wielkopolskie.pl](http://www.wrpo.wielkopolskie.pl). PIT



Jednym z laureatów ubiegłorocznej edycji konkursu był projekt: „Stworzenie otwartej strefy rekreacji dziecięcej na potrzeby uczniów OSW dla Dzieci Niewidomych w Owińskach oraz mieszkańców Powiatu Poznańskiego”. PIT





# Miliardy dla naszego województwa na innowacje i wsparcie zatrudnienia

Rozmowa z Grzegorzem Potrzebowskiem, dyrektorem Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

**– Nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej na lata 2014-2020 formalnie obowiązuje od 1 stycznia. Nie oznacza to jednak, że kurek z pieniędzmi został już odkręcony. Niestety, pieniądze nie płyną jeszcze do beneficjentów w Wielkopolsce. Co stoi na przeszkodzie?**

– Faktycznie na ogłoszenie naborów wniosków w ramach WRPO 2014+ będzie jeszcze trzeba poczekać co najmniej kilka miesięcy. Uruchomienie pieniędzy z nowego programu wymaga bowiem jego przyjęcia przez Komisję Europejską. Przewidzieliśmy tę sytuację, dlatego w pierwszej połowie tego roku ogłosimy co najmniej kilka konkursów na pulę pieniędzy pochodzących jeszcze z programu regionalnego poprzedniej perspektywy. Dzięki temu uda nam się w znacznym stopniu uniknąć tzw. luki inwestycyjnej, która mogłaby się pojawić pomiędzy zakończeniem jednego programu regionalnego a wdrożeniem kolejnego.

**– Na jakim etapie są prace nad WRPO 2014+?**

– Pod koniec stycznia projekt programu został przesłany do zaopiniowania m.in. przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Następnie trafi on do zespołu międzyresortowego. Przekazanie projektu WRPO 2014+ do Komisji Europejskiej planowane jest na przełomie marca i kwietnia. Mam nadzieję, że negocjacje z KE uda się zakończyć w trzecim kwartale bieżącego roku.

**– Czy obecny kształt projektu różni się od pierwotnej wersji?**

– Projekt WRPO 2014+ uległ znacznym modyfikacjom w stosunku do wersji poddanej konsultacjom społecznym jesienią ubiegłego roku. W perspektywie finansowej 2014-2020 wprowadzony zostanie nowy instrument KE, jakim są Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT). Będzie on zastósowany dla dwóch obszarów funkcjonalnych: Poznania oraz Kalisza z Ostrowem Wielkopolskim. W ramach ZIT-ów realizowane będą przez miasta i ich obszary funkcjonalne



przedsięwzięcia służące całemu obszarowi funkcjonalnemu i jego mieszkańcom.

W wyniku konsultacji społecznych wprowadzono do WRPO 2014+ dodatkowy, regionalny obszar strategicznej interwencji – „Ośrodki subregio-

dakcja dokumentu. Wynika to z dostosowania go do wzoru programu przygotowanego przez KE, który ma charakter bardziej skondensowany.

**– Obszary strategicznej interwencji, obszary funkcjonalne, ZIT to nowe pojęcia.**

**» Projekt WRPO 2014+ uległ znacznym modyfikacjom w stosunku do wersji poddanej konsultacjom społecznym jesienią ubiegłego roku.**

nalne i ich obszary funkcjonalne”. W związku z tym dla Gniezna, Leszna, Konina i Pity ustanowione zostaną tzw. koperty finansowe. Do wykorzystania w nich będą kwoty adekwatne (w przeliczeniu na mieszkańca) do tych, które zostały przeznaczone na ZIT-y. Zakres interwencji w subregionach tych czterech miast będzie negocjowany z samorządami poszczególnych ośrodków i ich otoczenia funkcjonalnego. Istotnie zmieniła się także re-

**Czym jeszcze różni się będzie WRPO 2014+ od poprzedniego programu regionalnego?**

– Podstawowa różnica to wielkość programu i zakres obszarów wsparcia. Wielkopolska, zgodnie z zapisami Umowy Partnerstwa, otrzyma na realizację WRPO 2014+ prawie 2,5 mld euro. Pieniądzy będzie więcej w porównaniu do kwoty wyjściowej (2 196,6 mln euro) aż o 251,3 mln euro. Większa pula funduszy na

nym w Umowie Partnerstwa. Odzwierciedla on jednocześnie wyzwania rozwojowe, przed którymi stoi Wielkopolska w perspektywie najbliższych lat. W ramach puli pochodzącej z EFRR ponad połowa pieniędzy została przeznaczona w programie na wspieranie: przedsięwzięć związanych z badaniami, innowacją, rozwojem przedsiębiorczości, technologii informatyczno-komunikacyjnych i gospodarki niskoemisyjnej. Z pieniędzy pochodzących z EFS 60 procent prze-

e-edukacji, e-kultury, e-integracji i e-zdrowia. Wspierane będą także działania mające na celu przechodzenie w kierunku gospodarki niskoemisyjnej, które, realizując cele unijne, będzie przynosiło także wymierne korzyści dla Wielkopolski w zakresie zwiększania efektywności energetycznej, budowy instalacji do produkcji energii odnawialnej czy zrównoważonego transportu miejskiego. Znaczące miejsce w WRPO 2014+ zajmują przedsięwzięcia mające na celu rozwój sys-

**» Wielkopolska, zgodnie z zapisami Umowy Partnerstwa, otrzyma na realizację Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ prawie 2,5 mld euro.**

znaczono na działania związane z realizacją celów Strategii Europa 2020 dotyczących zwiększenia zatrudnienia osób w wieku 20-64 lata, a także zmniejszenia liczby osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Wspierane zatem będą przedsięwzięcia zwiększające zatrudnienie lub przyczyniające się do zwiększenia szansy zdobycia pracy oraz działania ograniczające bariery w dostępie do edukacji, dostosowujące kwalifikacje pracujących i przedsiębiorców do potrzeb gospodarki opartej na wiedzy. Nowością jest oczywiście więcej.

**– W perspektywie najbliższych kilku lat w Wielkopolsce zainwestowanych zostanie około 10 miliardów złotych. To masa pieniędzy. Na co będziemy stawiać przede wszystkim?**

– Szczególnie silny akcent będzie położony na innowacje i rozwój technologiczny, praktyczne wykorzystanie wyników badań naukowych w gospodarce i możliwości rozwojowych tkwiących w tzw. inteligentnych specjalizacjach Wielkopolski, na rozwój sektora związanego z TIK (technologie informacyjno-komunikacyjne), m.in. w zakresie zastosowań tych technologii i rozwoju usług z nimi związanych, zwłaszcza dotyczących e-administracji,

temu transportowego Wielkopolski (drogi, koleje, transport miejski). Przewidziano także kontynuowanie działań chroniących środowisko, rozpoczętych w ramach poprzedniej perspektywy finansowej. Wiązać się będą one również z koniecznością dostosowania do wymogów unijnych dyrektyw środowiskowych, ale przede wszystkim mają służyć mieszkańcom i środowisku Wielkopolski.

**– To priorytety w sferze gospodarczej. A w społecznej?**

– Pieniądże z EFS zostaną wykorzystane przede wszystkim na: poprawę sytuacji na wielkopolskim rynku pracy, rozwój kapitału ludzkiego, dostępność do dobrej jakości usług i infrastruktury edukacyjnej, usług społecznych i dla przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu. Mimo ograniczonych możliwości realizacji przedsięwzięć z zakresu ochrony zdrowia, WRPO 2014+ proponuje również działania inwestycyjne w tym obszarze (z EFRR) oraz realizację programów profilaktycznych, głównie dotyczących najistotniejszych problemów zdrowotnych występujących w regionie, związanych z opieką kardiologiczną, nowotworową, nad matką i dzieckiem oraz chorobami psychicznymi. •





# Projekty, które zmieniają wielkopolską wieś

## Działania Sekretariatu Regionalnego KSOW na obszarach wiejskich

Powołanie do życia KSOW miało stworzyć platformę współpracy i wymiany doświadczeń dla wszystkich instytucji działających na rzecz rozwoju obszarów wiejskich na poziomie regionalnym, krajowym i międzynarodowym. Zadania KSOW wykonywane są w ramach dwuletnich planów działania przygotowywanych przez województwa we współpracy z partnerami KSOW i akceptowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zakończyła się właśnie realizacja planu KSOW na lata 2012-2013, zatem przedstawiamy najciekawsze projekty, które miały wpływ na rozwój wielkopolskiej wsi.

### Turystyka wiejska

Jednym z najważniejszych działań zrealizowanych w ramach KSOW w 2012 oraz w 2013 roku jest wsparcie rozwoju turystyki wiejskiej i agroturystyki. Realizacja kompleksowego podejścia rozpoczęła się od cyklu konferencji pod wspólnym tytułem „Dziedzictwo dla przyszłości”, poświęconych wskazaniu możliwości rozwoju turystyki i agroturystyki z wykorzystaniem lokalnego, wiejskiego dziedzictwa kulturowego.

Kolejnym krokiem było zrealizowanie projektu pod na-



FOT. ARCHIWUM SR KSOW

**Sekretariat Regionalny KSOW wspiera rozwój turystyki wiejskiej i agroturystyki. Na zdjęciu uczestnicy zimowego kuligu, zorganizowanego przez ośrodek jeździecki Jurand w Przygodzicach w powiecie ostrowskim.**

zwą „Agroturystyka – współpraca w sieci”, w ramach którego odbyło się pięć subregionalnych warsztatów poświęconych m.in. tematyce tworzenia sieciowych produktów turystycznych. Ogłoszono również konkursy dla gospodarstw agroturystycznych korzystających ze środków unijnych oraz grup gospodarstw współpracujących ze sobą, a także dla dziennikarzy na najciekawszy materiał poświęcony agroturystyce.

Profesjonalnie przygotowana, ciekawa i ogólnodostępna informacja dotycząca możliwości

korzystania z wypoczynku na wsi jest bardzo ważna z punktu widzenia turysty oraz rozwoju tej dziedziny gospodarki. Wobec tego wydano „Katalog gospodarstw gościnnych – Turystyka wiejska w Wielkopolsce”, prezentujący 590 gospodarstw. Ponadto przygotowano cykl felietonów filmowych poświęconych agroturystyce, wyemitowany na antenie telewizji WTK, oraz reportaż o laureatach konkursów agroturystycznych, zaprezentowany na antenie TVP Poznań.

Wielkopolska turystyka wiejska promowana jest również

podczas kolejnych edycji targów Agrotavel w Kielcach. W 2013 r. województwo wielkopolskie zdobyło na tych targach pierwsze miejsce w konkursie na najciekawsze stoisko promocyjne, natomiast w 2014 r. będzie regionem partnerskim targów Agrotavel.

### Szkoła liderek

– Szczególne podziękowania kieruję do wielkopolskich lidererek, głównych inicjatorek pozytywnych przemian na wsi. Dzięki aktywnym kobietom wieś

na nowo rozkwita, a społeczności się integrują – mówił członek zarządu województwa Tomasz Bugajski podczas konferencji podsumowującej kolejny rok działania Szkoły Lidererek Rozwoju Lokalnego.

Szkoła, prowadzona przez Sekretariat Regionalny KSOW od 2010 r., jest projektem, który zdobył uznanie Europejskiej Sieci na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przedsięwzięcie realizowane jest we współpracy ze wszystkimi wielkopolskimi lokalnymi grupami działania. W tym czasie jego uczestniczki podjęły szereg interesujących projektów, które były efektem ich udziału w szkole. W celu udokumentowania, zarówno działania Szkoły Lidererek Rozwoju Lokalnego, jak i aktywności społecznej wiejskich kobiet, wydano publikację pt. „Wielkopolskie Liderki”.

### Aktywnie dla dobra wspólnego

Od 2009 r. odbywa się ogólnopolski konkurs „Przyjazna wieś”. Sekretariat Regionalny KSOW jest jego organizatorem na poziomie województwa. Projekty nagrodzone w Wielkopolsce dwukrotnie zdobyły pierwsze miejsca na etapie ogólnopolskim. Wielkopolska jest także liderem tego konkursu pod względem liczby projektów

uczestniczących w etapie regionalnym. W ramach upowszechniania dobrych praktyk w dziedzinie wykorzystania funduszy Unii Europejskiej wydano publikacje zawierające informacje o projektach zgłoszonych do kolejnych edycji konkursu.

Sekretariat Regionalny KSOW realizuje także projekty we współpracy z partnerami KSOW. Jednym z najaktywniejszych partnerów jest Krajowe Stowarzyszenie Softysów, organizator m.in. konkursów „Fundusz sołecki najlepsza inicjatywa” oraz „Sołectwo w Sieci”, a także corocznej konferencji „Wiejska Polska”.

Dzięki współpracy z KSS na terenie MTP podczas Targów Gmina 2013 odbyła się również konferencja „Wieś Polska – Wieś Innowacyjna”, której tematyka poświęcona była promocji wykorzystania na obszarach wiejskich innowacyjnych technologii m.in. energii odnawialnej.

\*\*\*

Bogata dokumentacja zdjęciowa ze wszystkich konferencji oraz innych wydarzeń, a także publikacje wraz z biuletynem „Nasza euroPROWinacja” dostępne są na portalu internetowym [www.wielkopolskie.ksow.pl](http://www.wielkopolskie.ksow.pl), prowadzonym przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

## Stępem, kłusem i galopem na skrajach regionu

**Kto śledzi ofertę wielkopolskich gospodarstw agroturystycznych, wie, że wiele z nich proponuje jazdę w siodle, przejazd bryczką, kuligi czy naukę jazdy konnej.**

Niektóre gospodarstwa mają własne stadnie, a pozostałe opierają się na ofercie golicznych mniejszych i większych stadnin oraz ośrodków jeździeckich. Dzięki nim wypoczynek konno nie jest dziś zarezerwowany wyłącznie dla osób bogatych. Przeciwnie, agroturystyka znacznie poszerzyła grono osób potencjalnie zainteresowanych czasami „w siodle”.

Wiele tego typu miejsc znajduje się w południowej części Wielkopolski, w okolicach Leszna. Stadniny w Racocie, Pępowie czy Golejewku znane są każdemu miłośnikowi jazdy konnej.

Na terenie działania Międzygminnego Związku Turystycznego „Wielkopolska Gościnną”, oprócz wspomnianych stadnin, jest wiele mniejszych ośrodków. Wszystkie połączyły dwa konne szlaki turystyczne – Wielkopolska Podkowa i Trakt Chłapowski – wytyczone i oznakowane w terenie przez „Wielkopolską Gościnną”.

Pierwszy ma formę pętli i przebiega przez tereny sze-

ściu gmin: Pępowa, Kobylna, Jutrosina, Pakostawia, Miejskiej Górki i Krobi. Drugi wiezie z Racotu przez gminy Kościan, Czemiń, Krzywiń, Dolsk, Piaski i Pępowa. Oba łączą się we wsi Ludwinowo, a ich łączna długość wynosi ok. 245 km. Na szlakach, przebiegających głównie przez tereny rolnicze, znajdują się miejsca odpoczynku oraz stadniny i gospodarstwa, w których można się pożywić i przenoć.

– Nie jesteśmy touroperatorem i nie organizujemy rajdów – tłumaczy Jarosław Lisiecki ze związku. – Ułatwiamy jednak działalność okolicznym

mieszkańcom oraz umożliwiamy samodzielną jazdę w terenie. W tym celu wydaliśmy przewodniki po obu szlakach. Są w nich szczegółowe dane o przebiegu trasy, atrakcjach turystycznych oraz informacje praktyczne, np. o lecznicach weterynaryjnych.

Szlaki południowej Wielkopolski to niejedynie atrakcje regionu dla miłośników koni. Na przeciwnym krańcu województwa powstał Szlak Zbójcecki, za który LGD Puszcza Notecka otrzymała w tym roku wyróżnienie w konkursie „Agroturystyka – współpraca w sieci. Mamy plan”. Na szlaku prze-

biegającym przez południowe sektory puszczy leży kilka gospodarstw agroturystycznych oraz stadnina ogierów w Sierakowie.

– Szlak Zbójcecki to przykład sieciowania produktu. Nasza LGD uczy bowiem podejścia zintegrowanego. Turysta coraz częściej oczekuje od nas kompleksowej oferty, w której znajdzie program dla siebie i dzieci, zróżnicowany i połączony z otaczającymi obszarami atrakcjami, gdzie w sposób naturalny pozna dziedzictwo historyczno-kulturowe, smaki kuchni, zwyczaje i tradycje naszego regionu – wyja-

śnia Irena Wojciechowska, wiceprezes LGD Puszcza Notecka. – Nasz szlak to nie tylko oznakowanie, lecz wspólne usługi i oferta kulinarna. Wydaliśmy przewodnik po gospodarstwach, organizujemy imprezy wzmacniające promocję, takie jak rajd czy kulig. Te przykłady pokazują, że turystyka konna rozwija się dynamicznie. Dzięki współpracy środowisk i ośrodków jazdy konnej udaje się tworzyć produkty turystyczne, które przyciągają ludzi, integrują społeczności i popularyzują tę formę aktywnego wypoczynku.

Marek Rokita



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY  
NA RZECZ ROZWOJU  
OBSZARÓW WIEJSKICH  
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.  
Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: [dow.sekretariat@umww.pl](mailto:dow.sekretariat@umww.pl), [www.prow.umww.pl](http://www.prow.umww.pl)





## Jak zachęcić do segregacji śmieci?

Nowe rozwiązania w gospodarce odpadami napotykają trudności. Wynika to m.in. z niezrozumienia istoty wprowadzanych zmian, a także z niewłaściwie przedstawianych informacji.



FOT. 2 X K. MACZKOWSKI

**Wychodząc z domu, zabieramy odpady, nie ma więc problemu, by je odpowiednio wcześniej segregować i wrzucać: szkło do pojemnika białego i zielonego (szkło kolorowe), plastik do żółtego, a papier do niebieskiego.**

Zmienione rozwiązania prawne w gospodarce odpadami, przyjęte 1 lipca 2013 r., są konsekwencją polskiej obecności w Unii Europejskiej od 2004 r. i przyjęcia przez nasz kraj wszelkich norm prawnych obowiązujących w Unii – również w obszarze ochrony środowiska. Polska wynegocjowała sobie okresy przejściowe, w ramach których zostały zapisane terminy realizacji pewnych obowiązków, w tym również w zakresie gospodarki odpadami, i nadziedziczyła czas, by je zacząć wypełniać.

Polska ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie – bo to ona wprowadziła tyle zamieszania – jest instrumentem wdrażania norm europejskich, które sami chcemy wypełniać. Co ciekawe – nie jest to nowy dokument, jak często jest to przedstawiane w mediach, a ustawa nowelizowana. Co oznacza, że generalne zasady postępowania z odpadami w gminach zostały ustanowione znacznie wcześniej.

### Krytyka w gazetach

Proces przygotowywania nowelizacji i pierwsze tygodnie jej obowiązywania obfitowały w bardzo krytyczne materiały prasowe, opatrzone takimi tytułami: „Zabrali pojemniki na śmieci. Ludzie są zbulwersowani”, „Góra śmieci? Zgodnie z ustawą...”, „Segre-

gujesz? Po co? I tak zapłacisz więcej”, „Stare graty zawaliły osiedla”, „Osiedla już przypominają gratowiska. A będzie gorzej”, „Gminy mają wybór między dżumą a cholera”, „Biorą grubą kasę, a w śmieciach bałagan”, „Neapolu nie ma, ale są problemy”, „W sprawie śmieci, reklamacji nie uznajemy!”.

Komentowano w nich, że ustawa jest wadliwa, nierzetelnie przygotowana, bądź też niewłaściwie wprowadzana w życie. Najpoważniejszym przekłamaniem było prezentowanie ustawowych zmian w gospodarce odpadami jako całkowitej nowości, tymczasem pierwsza ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie została uchwalona w 1996 r. Nie są więc nowością standardy postępowania z odpadami, zasady ich segregacji, odzysku i unieszkodliwiania. Obecna nowelizacja wprowadziła zasadniczą korektę polegającą na przejęciu władztwa nad odpadami przez samorządy, co oznaczało dość dużą zmianę systemową. Błędem w związku z tym było oczekiwanie natychmiastowych zmian. Wiele samorządów musiało „przestawić wajchę”, a to wymaga trochę czasu, gdyż jest to proces.

Całkowicie niepotrzebne było straszenie ogromnymi kłopotami mieszkańców. Wiele artykułów wręcz sugerowało, że wprowadzane zmiany spowo-

dują chaos, dzięki wysypiska śmieci pod oknami i radykalny skok opłat. Tymczasem, jak się okazało, „Neapolu nie było”, opłaty w jednym regionie podwyższono, w innym zostały obniżone. Brak „informacji porządkujących” o zasadach postępowania w warunkach znówelizowanej ustawy i brak informacji o istocie systemu gospodarki odpadami potęgował informacyjny chaos.

### Wytłumaczyć zmiany

Nowe systemy, nowe zasady postępowania z odpadami, nowe stawki – to nie „widzimisie”, ale wymóg dostosowania do europejskich norm i wymóg cywilizacyjny. Wobec rosnących ilości odpadów konieczne są nowe rozwiązania, które zwiększą poziom odzysku, recyklingu i doprowadzą do uruchomienia nowych form ich unieszkodliwiania, np. poprzez termiczną utylizację. Nie możemy już bazować na składowiskach odpadów, których budowa, jako jedynych form unieszkodliwiania, to dziś marnotrawienie pieniędzy i przestrzeni, bo to droga donikąd.

Przed tymi zmianami nie uciekniemy, są one potrzebne i rząd, okazując determinację w ich wprowadzaniu, uratował nas tak naprawdę przed dotkliwymi karami. Potrzebne jest zatem obiektywne informowanie o istocie wprowadzanych



**Młodzież, która pozna istotę wprowadzanych zmian w gospodarce odpadami, będzie bardziej świadoma i przekonana do zachowań proekologicznych. Na zdjęciu Poznańskie Dni Recyklingu w hucie szkła w Antoninku.**

zmian. Zastanówmy się, jakiego rodzaju informacje są potrzebne?

Bardzo ważne jest, by wraz z informacjami o kosztach ponoszonych przez mieszkańców wyjaśniać zawartość elementów składowych ceny. Cena ta obejmuje dziś nie tylko odbiór i transport, ale i zagospodarowanie odpadów. Stawka za odpady jest kształtowana w zależności od przyjętych rozwiązań. Niezwykle istotne jest prezentowanie zasad wypełniania „deklaracji śmieciowej”. Wiele samorządów lub związków międzygminnych przyjmuje niekiedy różne wzorce i dla kogoś, kto mieszka w innej gminie, niż pracuje, dokładna informacja ma niebagatelne znaczenie. Ważne są informacje o sposobach i terminach płatności – każdy z systemów przyjmuje odmienne zasady, dostosowane do uwarunkowań lokalnych, więc taki przewodnik może być doskonałym ułatwieniem dla mieszkańców.

Przy prezentowaniu zmian prawnych i opisywaniu działania poszczególnych systemów gospodarki odpadami niesłychanie ważne jest szerokie omawianie zasad segregacji odpadów w danej gminie: chodzi o pokazanie ustalonych standardów w systemie, zasad postępowania z poszczególnymi rodzajami odpadów czy pokazanie, co oznaczają kolory pojemników. Istotne i pomocne

jest prezentowanie „dobrych praktyk” domowej gospodarki odpadami. Częstokroć bowiem słychać, że „na segregację to mogą pozwolić sobie ci, którzy mieszkają w domach jednorodzinnych, bo w blokach się nie da”. Da się, trzeba tylko pokazać, jak sobie radzić. Każdy z nas wychodzi codziennie choćby do sklepu, szkoły, pracy, kościoła, załatwić jakąś ważną sprawę. Przy okazji każdego takiego wyjścia zabieramy odpady, nie ma więc problemu, by były od razu posegregowane – szkło wrzucamy do pojemnika białego i zielonego (szkło kolorowe), plastik do żółtego, papier do niebieskiego. Nie ma problemu „zalegania” odpadów w mieszkaniach. Oczywiście każdy z systemów wprowadził dodatkowo inne obowiązki i zasady, należy więc pokazać je w poradnikach lub informatorach.

### Korzyści z segregacji

Prezentacja cyklu „życia odpadów” uzmysławia nam sens wprowadzania systemowych rozwiązań w gospodarce odpadami. Jeśli pokażemy, że z rozbitej stłuczki szklanej powstają nowe słoiki i butelki, że z przerobionego plastiku produkuje się np. polary (znakomite na zimne dni), że oddawaną makulaturę przeznaczają na produkcję zeszytów, gazet i książek, to znacznie łatwiej jest przekonać ludzi do pro-

ekologicznych zachowań. Uzmysławiając głęboki sens takich działań, wpływamy na to, że staje się on zrozumiały i wręcz zachęca do udziału w nich. Dodatkowo pamiętajmy, że odzyskiwane surowce wtórne ze strumienia odpadów, które są przekazywane do instalacji przetwarzania, obniżają koszty obsługi systemu gospodarki odpadami i powodują oszczędności w budżetach domowych.

Kilka wybranych artykułów wskazuje, że owe prasowe poradniki cieszą się zainteresowaniem czytelników: „Pomagamy wypełnić deklarację śmieciową”, „Głos Wielkopolski”, 16.05.2013, „Nadeszła śmieciowa rewolucja – na co musimy się przygotować”, „Głos Wielkopolski”, 29-30.06.2013, „Takie będą nowe przepisy śmieciowe”, „Fakt”, 28.05.2013.

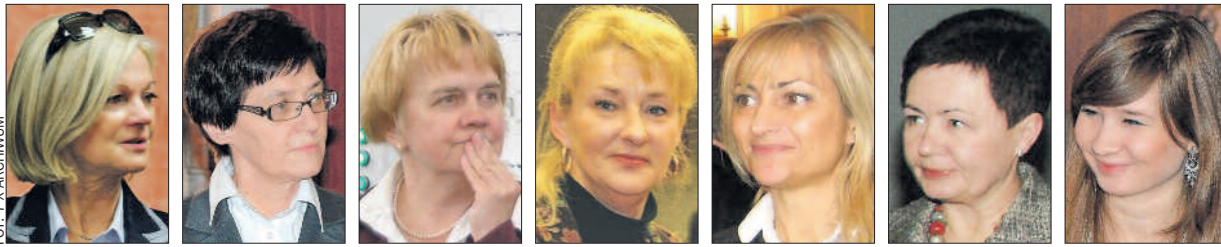
Zmiany w gospodarce odpadami wprowadzane obecnie w Polsce, oprócz dostosowania polskiego prawodawstwa do norm Unii Europejskiej, pozwalają uniknąć wysokich kar, umożliwiają wdrożenie nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych i technologicznych w tym obszarze, a w konsekwencji pokazują, że świadome uczestnictwo w tym procesie przyczyni się do dalszego prawidłowego rozwoju naszego regionu. To wymóg współczesnej cywilizacji i wyraz naszej dbałości o środowisko.

Krzysztof Mączkowski





## wyśledzone



O płci dużo się ostatnio u nas dyskutuje, postanowiliśmy więc i my ruszyć temat (choć nie w tym kontekście, co wszyscy...). Sprowokowały nas do tego trzy fakty: to, że ukazujemy się tym razem w walentynki; to, że wkrótce będzie Dzień Kobiet; to, że niedawno u nas pani zastąpiła pana w jednym z sejmikowych foteli.

No i właśnie stopniowi sfeminizowania wielkopolskiego sejmiku – na tle innych takich, za przeproszeniem, or-

ganów w Polsce – postanowiliśmy się przyjrzeć. Na trzydzieści dziewięć miejsc w naszym „regionalnym parlamencie” siedem zajmują panie (a do niedawna było ich tylko sześć). To, nie oszukujemy się, wynik raczej mizerny.

W liczbach bezwzględnych jesteśmy gdzieś w środku stawki, na miejscach 7.-11. (najwięcej pań w sejmiku, dwadzieścia, ma Mazowsze; najmniej, po cztery, województwa podkarpackie i podlaskie). Przypomnijmy jed-

nak, że sejmik sejmikowi nierówny (najmniejszy ma 30 radnych, największy – 51). Jeżeli zatem policzymy procentowy udział pań, to Wielkopolska (ex aequo z Małopolską po 17,94 proc.) plasuje się na miejscach 11.-12. i zdecydowanie bliżej nam do końca (12,12 proc.) niż do czołówki tego peletonu.

Bliski ideału okazuje się sejmik łódzki. W mieście włókniarek jest niemal metafizycznie, jak u wieszczki (choć on akurat bardziej

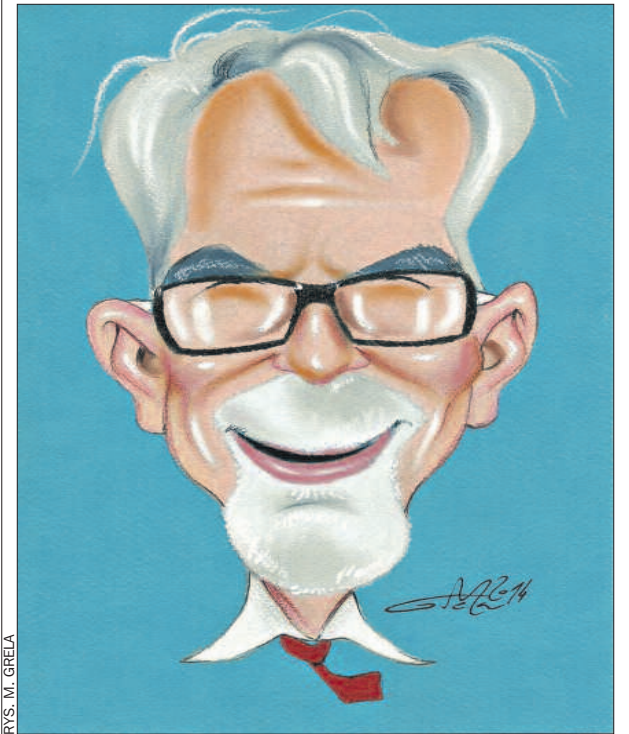
o dziadach pisał...), bowiem odsetek pań w sejmikowych ławach wynosi 44,44!

PS Chcielibyśmy się wytłumaczyć, że to żadna dyskryminacja czy, uchowaj Bóg, seksizm, iż daliśmy jako ilustrację zdjęcia pań. Po prostu łatwiej pomieścić siedem fotek niż trzydzieści dwie, prawda? Większy tłok byłby, gdybyśmy na ten pomysł wpadli w poprzedniej kadencji sejmiku – na jej zakończeniu było dziesięć pań radnych, a na początku – nawet jedenaście.

## monitorujemy radnych

&gt;&gt; Waldemar Witkowski:

## Wiciu filozof



- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** wyraża się choćby w tym, że jest nas w Wielkopolsce 39, a więc mniej niż parlamentarzystów, zatem trudniej zostać radnym niż posłem; wpływ radnych na życie mieszkańców jest większy niż posłów.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** Myślę, że znają, przynajmniej tych, którzy są wśród Wielkopolan. Proponuję, żeby „Monitor” zbadał rozpoznawalność poszczególnych radnych.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** Z lewej mam Marka Niedbałę, z tyłu Stefana Mikołajczaka, a z prawej przejście; za przejściem siedzi kierownictwo Urzędu Marszałkowskiego i **dłatego...** uważam, że to bardzo dobre miejsce.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** kompetentnych osób. W ten sposób pogłębiam moją wiedzę.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** szpitala dziecięcego, w którym każde wielkopolskie dziecko mogłoby znaleźć dobrą opiekę.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** przyspieszyłbym budowę szpitala dziecięcego.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** kilka miesięcy temu, z córką, do Gniezna i Zbąszynka.
- >> **W szkole wołali na mnie...** Wiciu albo filozof.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** lataniu.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** księdzem.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiła mnie...** dyskusja o seksie w Sejmie.
- >> **Do szwskiej pasji doprowadza mnie...** Trudno mnie wyprowadzić z równowagi, ale złośliwa głupota mnie irytuje.
- >> **Dla poprawy nastroju...** wyłączam telefon i spędzam czas z dziećmi.



>> Waldemar Witkowski  
>> ur. 29 października 1953 r., Poznań  
>> kierownik spółdzielni  
>> wybrany z listy SLD w okręgu nr 1  
>> 12.229 głosów

## wydane

Kto by pomyślał, że odbywszy staż u nas, można wyjść na ludzi? Zaskoczeni (choć nie po raz pierwszy właściwie) tą konstatacją, donosimy, że Oskar Jernas, który w naszej redakcji stażował przez kilka miesięcy, napisał książkę „Arkady Fiedler. Człowiek bez paszportu”. Niewielka, acz interesująca ta pozycja to przede wszystkim zapis rozmowy autora z synami pisarza – Arkadym Radosławem i Markiem. Przynosi ona wiele ciekawych informacji na temat tego, jak żył pisarz i jego rodzina w Londynie, a przede wszystkim – po powrocie w 1948 roku do Polski i osiedleniu się w podpoznańskim Puszczykowie.

## www



## podpatrzone



Wielkopolski desant na Warszawę. Plac Piłsudskiego, 28 grudnia 2013 r.

## Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku  
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031  
**Rada Programowa:** Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski  
**Redakcja:** Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)  
**Adres redakcji:** al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-048, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl  
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 14 marca.

## przeczytane

Powiadają, że darowanemu koniowi w zęby się nie zagłada, ale jak ktoś daruje kalendarz, to chyba po to, byśmy do niego zajrzeli? Dościliśmy taki na ścianę, ze zwierzątkami, wydany przez „Gazetę Wyborczą”. I czujemy się nieco zdezorientowani, bo

napisano nam, że w tym roku w piątek 7 lutego obchodzimy Tłusty Czwartek. Nie chcielibyśmy przegapić święconki, więc jeśli ktoś się orientuje, na który dzień tygodnia zaplanowano tym razem Wielką Sobotę, prosimy o sygnał...